

PROTOKÓŁ
Nr XXXVIII/2013

XXXVIII sesji

Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej

w dniu 23 stycznia 2013 roku

PROTOKÓŁ Nr XXXVIII/2013

XXXVIII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 23 stycznia 2013r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 18

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 13³⁰ a zakończono o godzinie 16⁴⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXXVIII sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXXVIII sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego
Sp. z o.o. |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek
Oświatowych |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad, będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 8 stycznia 2013 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami. Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania radnych.
4. Przyjęcie Protokołu z XXXIV sesji Rady Miasta.
5. Przyjęcie Protokołu z XXXV sesji Rady Miasta.
6. Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.
7. Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2041.
8. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie przebudowy drogi Małkinia Górna – Ostrów Mazowiecka.
10. Podjęcie uchwały w sprawie Roczego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/19/2003 rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrów Mazowiecka.
12. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej.
13. Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Ostrowi Mazowieckiej.
14. Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami
15. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
16. Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy są wnioski do porządku obrad sesji.

Radny p. Krzysztof Listwon poinformował, że „wnoszę o zdjęcie z porządku obrad dzisiejszej sesji punktów od 3 do 15. Na ich miejsce wstawienie następujących punktów :

- przyjęcie rezygnacji Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, radnego p. Edwarda Podbielskiego, przyjęcie rezygnacji z pełnienia tej funkcji. Przypominam Panu Burmistrzowi, że radny złożył stosowną rezygnację w miesiącu październiku. W między czasie, już raz zgłaszałem ten temat do porządku obrad w jednej z sesji w ubiegłym roku. Był Pan uprzejmy nie przychylić się do mojego wniosku. Dlatego wniosek ponawiam. Na dzień dzisiejszy, Przewodniczący Podbielski pracuje wbrew swojej woli. Panie Burmistrzu, no nie masz z niewolnika, robotnika. W ten sposób nie można pracować, żeby Komisja Rewizyjna była z braku przewodniczącego, ubezwłasnowolniona.

- Drugim punktem, który chciałbym wprowadzić na dzisiejszą sesję to jest odwołanie z funkcji Przewodniczącej Rady Miasta, radną p. Hannę Sasinowską. Wniosek ten jest kilkakrotnie składany na ręce Pana Burmistrza, od miesiąca kwietnia i jest ignorowany. Tym samym, ignoruje Pan wszystkich, demokratycznie wybranych radnych i całą Radę oraz mieszkańców, wyborców, którzy za tymi radnymi się opowiedzieli.

- Do tego punktu, dołączam również wniosek o powołanie Wiceprzewodniczącego Rady.

Nieuwzględnienie mojego wniosku, wielokrotnie ponawianego w tym temacie, spowoduje przynajmniej z mojej strony głosowanie przeciwko, absolutnie wszystkim punktom przez Pana przedstawionym na dzisiejszą sesję, łącznie z punktem o uchwalenie budżetu miasta na 2013 rok. Gorąco namawiam wszystkie koleżanki i kolegów radnych do przyłączenia się w ramach retorsji na działania Pana Burmistrza, łamania prawa, łamania demokracji i umniejszania roli samorządu. Być może inną rolę sobie Pan przyjął w działaniach w naszym samorządzie, czyli destrukcję tego samorządu, ja przeciwnie, już prawie od dwudziestu lat ten samorząd tworzę, współtworzę i będę obstawał za demokratycznymi rozwiązaniami. Dziękuję”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że wnioski Pana radnego są sprzeczne z dobrem całego społeczeństwa, i nie tylko z wyborcami radnego. Dzisiaj, 23 stycznia nie ma pilniejszej sprawy jak uchwalenie budżetu miasta na 2013 rok. Przypomniał, że mówił na poprzedniej sesji, że nie uchwalenie budżetu jest zagrożeniem dla miasta, dla wielu struktur, podmiotów, organizacji pożytku publicznego. Dodał, że budżet, powinien zostać uchwalony do 31 grudnia, a w wyjątkowej sytuacji do 31 stycznia. Poinformował, że ta wyjątkową sytuacją jest klęska żywiołowa. Radny dzisiaj, mówiąc patetycznie o demokracji i o dobru społeczeństwa, cynicznie proponuje skreślić wszystkie punkty z porządku obrad i podejmować sprawy personalne. Stwierdził, że oczywiście są to sprawy istotne i należy je podjąć, ale nie w danej chwili. Dodał, że radny zapomina i okłamuje w dwóch kwestiach. Po pierwsze, że nie wypełniono zapisów Statutu Miasta, którego radny był orędownikiem, który nakazuje, 30 dni po rezygnacji lub odwołaniu Przewodniczącego Rady lub Wiceprzewodniczącego, dokonać wyboru na tą funkcję i podjęcie stosownej uchwały. Po drugie, radny od początku, od kiedy burmistrz objął swoją funkcję, radny nie zgadza się z wynikiem wyborczym i jest wszystkiemu przeciwny. Dodał, że radny był już prorokiem w III kwartale 2011 roku, jakie to powinny być zmiany na stanowisku burmistrza. To co radny proponuje jest destrukcją. Dodał, że sprawy, o których radny mówił trzeba podjąć, ale nie dzisiaj, kiedy należy uchwalić budżet miasta. To jest najpoważniejsza sprawa. Wszystkie personalne sprawy schodzą na plan drugi. Przypomniał, że radny mówi o destrukcji, a w zasadniczych sprawach dla miasta jest od początku przeciw. Dodał, że radny był przeciw, nawet temu budżetowi, który przygotował jego poprzednik w 2010 roku.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, aby Burmistrz mówił na temat.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że mówi na temat. Przypomniał, że apelował do radnego o przyjęcie tego budżetu, który przedłożył jego poprzednik. Dodał, że jest

ciągłość władzy i odpowiedzialności. Radny jednak głosował przeciwko. Zapytał czy takie postępowanie nie jest destrukcją. Stwierdził, że to radny od początku robi destrukcję i owija to w piękne słowa o demokracji i powołuje się na swoich wyborców. Dodał, że wyborcy takich rzeczy nie akceptują, chcą spokoju, żeby budżet miasta był uchwalony, żeby realizować przedsięwzięcia, które miasto zaplanowało. Stwierdził, że trzeba mieć niezwykłą odwagę, żeby proponować po raz kolejny zdjęcie z porządku obrad tak poważnych spraw. Na dwa, czy trzy wnioski personalne w tym jeden, który powinien być już rok temu rozwiązany, tylko między innymi i poprzez radnego był nierozwiązany.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że niedługo będzie już rocznica.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że nie wyraża zgody na proponowane zmiany porządku obrad sesji.

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że w imieniu Klubu Pis, chciałby zgłosić do porządku obrad projekt uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta na 2013 rok.

/ projekt uchwały wraz z załącznikiem w załączeniu do protokołu /

Poinformował, że tematyka poszczególnych sesji jest wzorowana na podstawie podjętych uchwał w tej sprawie z lat ubiegłych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że z uwagi na tak ogromną ilość punktów w dzisiejszym porządku obrad oraz na fakt, że do planu pracy Rady, również administracja samorządowa chciałaby zgłosić umieszczenie pewnych propozycji poprosił, aby nie wprowadzać tej propozycji do porządku obrad. Poinformował, że rozmawiał z Panią Przewodniczącą na ten temat i wspominała, że planuje w pierwszych dniach lutego, wzorem lat ubiegłych, wnieść o podjęcie uchwały w sprawie. Stwierdził, że plan pracy powinien być przygotowany przez prezydium Rady i radnych. Raz jeszcze poinformował, że będzie również wnosil o uwzględnienie w tym planie i innych propozycji. Poinformował, że jest szereg pilnych spraw do przedyskutowania, nawet z dnia wczorajszego. Podjęcie uchwały w sprawie uznał pilne i zasadne. Raz jeszcze poprosił, aby w związku z dużą ilością postawionych spraw w dzisiejszym porządku obrad, punkt ten umieścić na następnej sesji Rady Miasta.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że „taki wniosek Szanowni radni, Pani Burmistrzu nie powinien w ogóle paść na sesji, ponieważ jest to obowiązkiem Przewodniczącego Rady. W grudniu powinien być taki punkt i dzisiaj jest to wyraźny dowód na to, że Przewodnicząca rady jest sterowana. No, to nie ulega żadnej wątpliwości”.

„Druga sprawa jaka chciałem poruszyć, jeśli chodzi o Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, to dla nas, radnych, Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej nie ma. Po upływie 30 dni, jego rezygnacja weszła w życie. Jeśli jest inaczej, to przedstawi Pan przepis prawny, który mówi, że jest inaczej. Przewodniczący Komisji, jeśli chodzi o jego powołanie, odwołanie czy złożenia rezygnacji podlega takim samym prawom jak Przewodniczący Rady Miasta, jak Wiceprzewodniczący, jak każdy radny, który pełni jakąkolwiek funkcję. Jeśli jest inaczej proszę o podanie podstawy prawnej. Ja się z tym głęboko nie zgadzam i Pan nie będzie sterował organami Rady, które nie są Pana kompetencją. Apeluje do Pani Przewodniczącej, aby pani wypełniała swój mandat zgodnie z prawem i to jest rzecz podstawowa.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała czy to jest wniosek do porządku obrad.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że to jest wniosek do porządku obrad, aby wprowadzić do porządku obrad punkt dotyczący powołania Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, ponieważ nie ma już kogo odwoływać, ponieważ Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej na dzień dzisiejszy nie

ma. „W związku z tym, proszę o wpisanie punktu, powołanie Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że kategorycznie sprzeciwia się słowom radnego, że Przewodnicząca Rady Miasta jest przez Burmistrza sterowana. To jest radnego pogląd i opinia.

Następnie poinformował, że jeżeli chodzi o Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, nie jest to burmistrza sprawą wypowiadać, ale z przyczyn oczywistych, o których mówił wcześniej prosi, aby punktu tego nie wprowadzać do porządku obrad. Następnie dodał, o czym również mówił, że obaj Panowie radni, od początku są przeciwko wszystkim poważnym uchwałom.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „a co to pana obchodzi”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że radny stwierdził, tu, wielokrotnie, że jest tu po to, żeby głosować przeciwko burmistrzowi. Poinformował, że nie wyraża zgody na wprowadzenie do porządku obrad proponowanego punktu.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że bez wyboru Przewodniczącego komisji Rewizyjnej, wszystkie zwołane posiedzenie komisji są nieważne. Komisję zwołuje osoba nieuprawniona, to jest przestępstwo karne.

Radny p. Jacek Wilczyński wniósł, aby Przewodnicząca Rady przekazała prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady p. Eugeniuszowi Gałązce. Poinformował, że grupa radnych napisała skargę do Wojewody Mazowieckiego p. Jacka Kozłowskiego, na nieprawidłowe wykonywanie obowiązków przez Przewodniczącą. Poinformował, że chciałby odczytać jej treść.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska zapytała, czy to jest wniosek do porządku obrad.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że tak, to jest wniosek do porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że nie jest to wniosek. Następnie zabrała głos radnemu.

Radny p. Jacek Wilczyński poinformował, że to jest wniosek, który dotyczy tego, aby Przewodnicząca przekazała prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, aby radny wysłał pismo tam, gdzie go adresuje, ale to nie jest wniosek do porządku obrad.

Radny p. Jacek Wilczyński raz jeszcze stwierdził, że wnosi, aby Przewodnicząca Rady przekazała prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady p. Eugeniuszowi Gałązce. Następnie odczytał, „Skladam skargę na łamanie przez Przewodniczącą Rady Miasta Ostrow Mazowiecka art. 20 ustawy o samorządzie gminnym. Pomijam postawę prawną. Ponadto wnosimy podjęcie przez Pana Wojewodę Mazowieckiego, na podstawie art. 85 w związku z art. 86 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, działań mających na celu prowadzenia działalności Przewodniczącej Rady Miasta w Ostrowi Mazowieckiej do stanu zgodnego z prawem. Uzasadnienie. Przewodnicząca Rady Miasta Ostrow Mazowiecka, pomimo pisemnego wezwania do respektowania unormowań zawartych w ustawie o samorządzie gminnym, wyeliminowania nieprawidłowości przez szanowanie norm prawnych Pana Wojewody Mazowieckiego z dnia 5 września 2012 roku. Po uprzednim dokonaniu oceny stopnia i wagi nieprawidłowości dokonanych przez Przewodniczącą Rady Miasta w dalszym ciągu łamie prawo. Przewodnicząca Rady Miasta

Ostrów Mazowiecka nie zwołała po wniosku Pana wezwania żadnej sesji zwyczajnej, wyznaczonej na podstawie uchwały Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIII/102/2011 z dnia 29 grudnia 2011 roku w sprawie uchwalenia Planu Pracy Rady Miasta Ostrów Mazowiecka na 2012 rok. Są to sesje zaplanowane na dzień 20 września, 14 listopada, oraz szczególnej dla Rady Miasta w dniu 19 grudnia 2012 roku. Na sesji zwyczajnej w dniu 19 grudnia 2012 roku, radni mieli uchwalić plan pracy Rady Miasta na 2013 rok. Działania, a raczej nie respektowanie przez Panią Przewodniczącą Rady Miasta ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, prowadzą do paraliżu działalności Rady Miasta Ostrów Mazowiecka. Nie zwołanie przez Przewodniczącą Rady Miasta sesji zwyczajnej, określonych w załączniku do Uchwały Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIII/102/2012 z dnia 29 grudnia 2011 roku, stanowi nie respektowanie woli większości radnych, wybranych w wyborach powszechnych jest tym samym brakiem poszanowania woli mieszkańców wspólnoty samorządowej, co godzi w podstawową zasadę demokratycznego państwa prawnego określoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Jak słusznie określił Pan Wojewoda Mazowiecki w swoim piśmie z dnia 5 września 2012 roku, Przewodnicząca Rady Miasta w dalszym ciągu nie respektuje prawa i zwołuje tylko i wyłącznie na wniosek Burmistrza sesje w trybie nadzwyczajnym. Na dzień 23 stycznia 2013 roku o godz. 13.30 zaplanowała na wniosek Burmistrza Miasta obrady XXXVIII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka zwołanej w trybie art. 20 ust. 3, ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym z wyznaczonym porządkiem obrad / porządek w załączeniu do cytowanego pisma /. W porządku obrad sesji brak jest punktu o podjęciu uchwały w sprawie uchwalenia planu pracy Rady Miasta na 2013 rok. Przedmiotowa sesja będzie już XX sesją zwołaną w trybie nadzwyczajnym na wniosek Burmistrza. Z powyższego wynika, iż sytuacja w Radzie Miasta Ostrów Mazowiecka nie rokuje na szybką poprawę i przedłużający się brak skuteczności wykonywania zadań publicznych. Stąd też wniosek o podjęcie przez Pana Wojewodę w trybie nadzoru działań mających na celu prowadzenia do przestrzegania prawa przez Przewodniczącą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka jest zasadnym.”

Poinformował, że ta skarga została już wysłana do Wojewody Mazowieckiego. I z tego powodu prosi, jak również pozostali radni, aby Przewodnicząca Rady prowadzenie dzisiejszej sesji przekazała Wiceprzewodniczącemu Rady p. Eugeniuszowi Gałązce.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformował, że radny dzień wcześniej pokazywał jej treść tego pisma. Dodała, że nie rozumie postępowania radnego. „Chce Pan tutaj zabłyszczyć”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że nie chce błyszczeć. Dodał, że treść pisma przekaże do prasy, żeby wszyscy mieszkańcy miasta mogli się z nim zapoznać. Dodał, że uważa, że dzisiejsza sesja w ogóle nie powinna się odbyć, a tym bardziej Przewodnicząca nie powinna jej prowadzić.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że radnemu nie wolno zabierać głosu bez zezwolenia Przewodniczącego Rady. Następnie poprosiła o wpisanie do protokołu upomnienia radnego, Przewodniczącego Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że wniosek Klubu Pis jest jak najbardziej zasadny. Jeżeli nie ma uchwalonego planu pracy Rady Miasta to jest obawa, że następne sesje będą sesjami nadzwyczajnymi. Zapytał, czy Pani Przewodnicząca jest dzisiaj przygotowana i ma przygotowany plan pracy Rady Miasta. Dodał, że samo techniczne przegłosowanie, trwać będzie tylko 10 minut, a to nie jest dużo. Stwierdził, że radni zgadzają się na to, aby 10 minut dłużej zostać na sesji i plan pracy Rady Miasta uchwalić.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski przypomniał, że odpowiadał już na zgłoszony wniosek Klubu Pis. Wniosek radnego p. Dylewskiego był w sprawie opisowy, nie był konkretny.

Punkt 3

Interpelacje i zapytania.

Radna p. Beata Herman zapytała o kwestię, którą Pani Przewodnicząca poruszyła na sesji 29 października 2012 roku. Mowa była o włamaniu do Biura Rady Miasta. Zapytała na jakim etapie jest śledztwo w tej sprawie, czy wiadomym jest jakie dokumenty zginęły.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że pytanie kieruje do Przewodniczącej Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że interpelacje i zapytania kierowane są do Burmistrza Miasta.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że „ale ja pociągnę dalej swoją konkluzję. Dziwię się Pani bardzo, Pani Przewodnicząca, że za wszelką cenę chce Pani utrzymać przewodnictwo, wbrew Radzie. Ja, powiem Pani jako kobieta. Ja, po tylu obelgach, wstydziłabym się usiąść za tym stołem. A na pewno, już dawno, wołałabym się ze wstydu zapaść, żeby mnie nikt nie oglądał”.

Radny p. Mieczysław Równy zapytał czy inwestycje typu budowa ronda, Ogródek Jordanowski, które otrzymały dofinansowanie ze środków zewnętrznych, zostały już rozliczone. Czy istnieje realne zagrożenie, że miasto będzie musiało zwrócić środki zewnętrzne z tych inwestycji.

Zapytał, czy jest jakiś postęp prac, czy można określić kiedy będzie zakończona sprawa nieruchomości Carrefour.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że na planszy Telewizji Kablowej pojawiły się zarzuty, kłamstwa, skierowane pod adresem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom. Zarzuty postawił Prezes miejskiej spółki przez Burmistrza nadzorowanej. „Informacja ZGK w Ostrowi Mazowieckiej, w związku z informacją przekazaną mieszkańcom w Ostrowi Mazowieckiej przez Zarząd Spółdzielni Nasz Dom, w imieniu ZGK oświadczam, kłamstwem jest, że podwyższono cenę za odprowadzanie ścieków, kłamstwem jest, że podwyżka cen za dostawę wody była akceptowana przez Burmistrza Miasta. Podpisał Prezes Zarządu p. Kazimierz Zacharski”. Proszę o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji, ponieważ osobiście radny zapoznał się z całą dokumentacją w sprawie wprowadzenia nowej taryfy na wodę i ścieki przez ZGK i nie doszukał się żadnego przekłamania w informacji podanej przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom, tylko swoim członkom. Zaznaczył, że przekazywanie tego typu informacji swoim członkom jest Statutowym obowiązkiem Zarządu Spółdzielni. Prezes ZGK, pismem z dnia 18 grudnia 2012 roku, poinformował Spółdzielnię o wprowadzeniu nowej taryfy z dniem 1 stycznia 2013 roku, zgodnie z którą Spółdzielnia będzie płacić za wodę 2,87 zł za m³, było 2,49 czyli jest to wzrost o 15%. Za ścieki 4.03 zł za m³, było 3,73 czyli jest to wzrost o 8%. Pismo to zawiera również informację, że zaproponowane przez ZGK taryfy zostały zweryfikowane przez Burmistrza i wraz z opinią i uzasadnieniem, zostały przedłożone Radzie Miasta. „Proszę mi wyjaśnić, na jakiej podstawie stawia się Zarządowi Spółdzielni zarzut kłamstwa w kwestii wprowadzenia przez ZGK podwyżki opłaty za ścieki dla mieszkańców Spółdzielni, oraz akceptowania nowej taryfy przez Burmistrza. Czyżby Pan Prezes nie rozumiał pojęcia słów podwyżka i weryfikacja? O fakcie podwyżki świadczą przedstawione powyżej cyfry.” Jeżeli chodzi o akceptację to pozytywna weryfikacja i dołączenie opinii uzasadniającej wprowadzenia nowej taryfy do uchwały, to nic innego jak jej akceptacja. Gdyby Burmistrz nie zaakceptował zaproponowanej przez ZGK taryfy, to weryfikacja byłaby negatywna i wniosek Prezesa byłby zwrócony do poprawy wraz z naniesionymi uwagami. Takich uwag nie było. „Pytania moje są takie, dlaczego Rada Miasta nie została poinformowana w uzasadnieniu, że dla mieszkańców Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom, wprowadzono dodatkową podwyżkę tworząc dla nich specjalną grupę taryfową 1B i 2B. W związku z tym,

mieszkańcy Spółdzielni Nasz Dom będą płacić więcej niż inni mieszkańcy. Czy to jest zgodne z prawem”. Zaproponował, aby Pani Prawnik wypowiedziała się na ten temat.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że „nie ma, ale to tak, jak by była”.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał, czy poza Spółdzielnią Nasz Dom, w tej grupie 1B i 2B znalazł się inny jakiś podmiot, jakaś inna Spółdzielnia mieszkaniowa. Dlaczego zostały wprowadzone podwyżki skoro Rada Miasta, większością głosów, odrzuciła proponowane podwyżki i sugerowała Prezesowi szukania oszczędności wewnątrz firmy. „Proszę wytłumaczyć emerytom, rencistom i bezrobotnym swoją rozrzutność przy sponsorowaniu imprez za nasze pieniądze, kiedy ci biedni ludzie stają przed wyborem nie wykupienia leków, bo muszą realizować Pańskie podwyżki. Nadmieniam, że dzięki gospodarności Spółdzielni Mieszkaniowej Nasz Dom, Zarząd i Rada Nadzorcza nie podwyższały czynszu przez ostatnie cztery lata. Takiego rządzenia oczekują od Pana mieszkańcy naszego miasta. Panie Prezesie Zacharski, to spółdzielnia Mieszkaniowa Nasz Dom jest największym Pana płatnikiem i powinien Pan szanować tych, którzy w dużej mierze utrzymują Pana firmę. Takie metody załatwiania spraw to dziecinada i nie powinny mieć miejsca. Tylko dialog i negocjacje na kulturalnym poziomie rozwiązują problemy, a nie kłótnie. Przykładem mogą być negocjacje przy ustalaniu cen za wywóz śmieci. Prosimy o zaniechanie dalszych takich metod działań ponieważ w przyszłości nie przyniosą Pańskiej firmie żadnej korzyści, a tylko mogą przynieść straty. Chciałem Panu powiedzieć, że jeżeli jedzie się do hurtowni i zamawia się towar w dużej ilości, to zawsze otrzymuje się rabat. Pan nie dość, że tego rabatu nie dał, to jeszcze Pan ukarał.”

Radny p. Krzysztof Laska zapytał czy ma rozumieć, że mieszkaniowiec Spółdzielni Mieszkaniowej płaci więcej za wodę niż inni mieszkańcy.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że będzie płacił po tych podwyżkach więcej.

Radny p. Krzysztof Laska pytanie skierował do Burmistrza Miasta i Prezesa ZGK. Poinformował, że „jak wiemy” jest zima i zdarzają się awarie wodociągowe. To nie jest nic wyjątkowego. Zdarza się również tak, że na przykład w jednym rejonie zdarzyły się dwie, trzy awarie, w bardzo krótkim czasie. Takie sytuacje miały miejsce przed świętami, następnie na początku stycznia kiedy woda brudna wracała do gospodarstw przez prawie dwie doby. Dodał, że ciężko było ją oczyścić. Z tego powodu psują się urządzenia sanitarne. Dodał, że obowiązkiem po usunięciu awarii jest czyszczenie od hydrantu do hydrantu. Stwierdził, że według niego tego Spółka nie robi. Tak zostawiać tego nie można. Woda ta używana jest do celów spożywczych, sanitarnych. Dodał, że rozumie, że woda ta jest badana i zagrożeń typu bakteriologicznego nie ma, ale jeśli chodzi o techniczne sprawy to ostatnie awarie były takie, że leciała brązowa woda przez długi okres i ciężko ją było oczyścić. Zapytał, czy w związku z tym, podjęto działania w eliminacji tego typu sytuacji.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że wielokrotnie pytał i nie uzyskał odpowiedzi w zakresie rozliczenia zadania budowy ronda przy ul. Różańskiej. Dodał, że rondo użytkowane jest już od pół roku. Stwierdził, że Burmistrz odpowiada, że „trwają procedury zakończeniowe, odbiorowe itd.”. Poinformował, że zadaje konkretne pytanie, co jest problemem. Czy problemem jest złe wykonanie techniczne tego zadania, czy problemem są terminy. „Bo my do dzisiaj nie wiemy co jest problemem.” Następnie zapytał jaką kwotę nie zapłacono wykonawcy za realizację tej inwestycji. Jakie środki Burmistrz nie wypłacił i zabezpieczył na roszczenia. Kto za to zapłaci jeżeli miasto przegra sprawę w sądzie, „a z tego co widzę to przegra, bo nie ma logicznego uzasadnienia. Nawet Pan Burmistrz nie potrafi radzie uzasadnić co jest przyczyną. Z tego co wiem, prawdopodobnie kolor się nie podoba kostki. Dziwi mnie to bardzo jeżeli Burmistrz doprowadza do destrukcji wszystkiego. Tyle już ludziom podcinał nogi, i żeby tak poważna firma, która działa na naszym rynku nie wypłacając z tego co się orientuję 400.000 zł, to dla tej firmy jest to dużym ciosem.

Dzisiaj przetargi są tak wyśrubowane, że każda złotówka się liczy. Jeżeli ja bym był burmistrzem to starałbym się to załagodzić. To rondo można stawiać za wzór porównując go z rondem w Wyszku czy innymi. Rondo jest wykonane estetycznie i jest funkcjonalne”. Poinformował, że oczekuje konkretnej odpowiedzi, a sądy mogą trwać latami. „Sądy sądami, a według mnie powinno to być wypłacone, żeby przedsiębiorca mógł funkcjonować. Nie niszczyć kolejnego przedsiębiorstwa, bo to jest niszczenie, bo nie wypłacając 400.000 zł dla takiej firmy to jest naprawdę dużo. No trudno, jak się ma jakąś emeryturę, jakieś pobory systematyczne, to czy się komuś tam dokopie, czy nie dokopie to i tak jest, że polskie prawo takie jest, że urzędnik nie ponosi odpowiedzialności za swoje decyzje. Jeżeli Pan nawet przegra to i tak nikt nie wymusi na Panu, żeby z własnej kieszeni Pan zapłacił. I to jest właśnie błąd w Polskim prawie, że można sobie tak dowolnie kogoś niszczyć, dowolnie sobie wynajdywać jakieś bzdury, żeby nie rozliczyć tak porządnie wykonanej inwestycji. To tyle, ale jeżeli ma mi Pan wypisywać takie ogólne rzeczy to nawet nie chcę. Ja bym chciał konkretnie dlaczego, czy to jest konstrukcyjnie zrobione, jakie są powody, że Pan sprawę złożył do sądu. Można to wypłacić, przecież będą od tego odsetki i tego nie rozumiem. Oczekuję konkretnej, wyczerpującej odpowiedzi, na inną odpowiedź, nawet nich się Pan nie wysila, bo te ogólnikowe informacje to my wiemy. Przecież wiadomo, że jak pan ma dać odpowiedź to i tak Pan będzie kręcił w koło do trzech pokoleń do tyłu, że i tak nie powie Pan o co chodzi”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje i zapytania zostaną udzielone w końcowym punkcie porządku obrad.

Punkt 4.

Przyjęcie Protokołu z XXXIV sesji Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że Protokół z obrad XXXIV sesji Rady Miasta, zgodnie z informacją w zaproszeniu na sesję, wyłożony był do wglądu. W związku z tym, że nie zgłoszono uwag co do jego treści, stwierdziła, że Protokół z XXXIV sesji został przez Radę Miasta przyjęty.

Punkt 5.

Przyjęcie Protokołu z XXXV sesji Rady Miasta.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że Protokół z obrad XXXV sesji Rady Miasta, zgodnie z informacją w zaproszeniu na sesję, wyłożony był do wglądu i do dnia dzisiejszego nikt nie zgłosił uwag do jego treści, w związku z tym stwierdziła, że Protokół z XXXV sesji został przez Radę Miasta przyjęty.

Punkt 6.

Podjęcie uchwały w sprawie uchwalenia uchwały budżetowej na 2013 rok.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odczytała treść Uchwały Rady Miasta Nr XXXIX/259/2010 z dnia 3 listopada 2010 roku w sprawie określenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.

/ Treść uchwały w załączeniu do Protokołu /.

Następnie Przewodnicząca Rady Miasta odczytała Uchwałę Nr Os.444.2012 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Warszawie z dnia 28 listopada 2012 roku w sprawie wydania opinii o przedłożonych przez Burmistrza Miasta Ostrów Mazowiecka projekcie uchwały budżetowej na 2013 rok oraz możliwości sfinansowania deficytu budżetu.

/ Treść uchwały w załączeniu do Protokołu /.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że bardzo dobrze, że Przewodnicząca odczytała treść uchwały w sprawie procedury uchwalania budżetu miasta. Dodał, że Przewodnicząca jednej rzeczy nie zastrzegła, że ta uchwała była podejmowana w normalnych warunkach i procedurze przyjmowania uchwał w Radzie Miasta, a nie do specjalnych warunków jakie tu panują, na tej Sali. W związku z tym, poprosił, aby to zaznaczyć, że było to dla ludzi, którzy przestrzegają zasad i procedury demokracji i przepisów prawa.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła, aby radny wypowiadał się bez złośliwości.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że chciałby odnieść się do słów p. radnego Laski. Poinformował, że ta uchwała nie zmienia procedowania budżetu, nawet jak jest procedowany w miesiącu styczniu. Dodał, że uchwała w sprawie jest uniwersalna, którą radny podpisał, i która przewiduje sposób procedowania. Stwierdził, że omawiana uchwała jest uchwałą „świeżą”, z 2010 roku i podjęta prawdopodobnie przy analizie budżetu na kolejny rok. Poinformował, że uchwałę samorząd miasta w pełni respektował i nie byłoby celowym powtarzanie w całości tego, o czym mówił na poprzedniej sesji, gdzie procedowano budżet miasta na 2013 rok. Poinformował, że projekt budżetu miasta jest prorozwojowy. Obejmuje wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarczego miasta. Obejmuje, dbałość o zabytki, w szczególności sposób o szkolnictwo, budownictwo socjalne, drogi, ulice, remont istniejących ulic i chodników w mieście, sfera kultury, sportu, turystyki, czyli wszystkie dziedziny w miarę skromnych środków jakie miasto posiada. Dodał, że nie ma takich sytuacji jak przed wieloma laty, że przez dziesięć lat nie zauważono potrzeby budownictwa socjalnego w mieście. Takiej sytuacji nie ma. „Staraliśmy się uwzględnić wszystkie sfery życia mieszkańców w mieście. Są różne sfery i są różne grupy społeczne. Życie wymaga, by te wszystkie grupy społeczne obejmować w działalności publicznej”. Przypomniał, że w przedmiocie sprawy dyskusja na poprzedniej sesji była szeroka. Większość osób, które są żywotnie zainteresowane i są obecni podczas sesji, oczekują na przyjęcie tego budżetu. Dalsze podnoszenie spraw w tym zakresie jest zbędne ponieważ szczegółowo budżet Rada analizowała w miesiącu grudniu. Na ewentualne pytania udzieli odpowiedzi.

Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego p. Jacek Wilczyński poinformował, że Komisja podtrzymuje wypracowane wnioski, które odczytane zostały na XXXVII sesji Rady Miasta z dnia 28 grudnia 2012 roku.

Jednocześnie Komisja w głosowaniu 3 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się” wnosi o zdjęcie 300.000 zł. z Działu 700, Rozdz. 70095 § 6050 tj. zakup nieruchomości przy ul. Stacyjnej Dz. Nr 68/7 w celu zmniejszenia planowanych wydatków, a tym samym planowanego do zaciągnięcia kredytu bankowego.

Powyższy wniosek Komisja wypracowała na posiedzeniu Komisji dnia 23 stycznia 2013 roku.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że budżet miasta jest najważniejszym dokumentem jednostek samorządu terytorialnego. Budżet winien być jasny i przejrzysty dla Rady, mieszkańców miasta. Winny być w nim zapisane cele, które chce się zrealizować, na które jest pokrycie finansowe na ich realizację oraz akceptację przedstawicieli Rady miasta, którzy są przez prawo zobowiązani do takiej akceptacji. „Ja ośmielam się stwierdzić, że budżet nie jest jasnym dokumentem. Zakłada wiele przedsięwzięć i inwestycji, które w momencie startu nie mają planu, co będzie dalej. Przez lata ubiegłe, było tak Panie Burmistrzu, a Pan odszedł od tej zasady wbrew zasadom inwestowania, że umieszcza Pan inwestycje wkładając na przykład w danym roku, środki

pieniężne, założmy 1 mln zł., a kiedyś było tak, że w momencie wejścia danej inwestycji do planu inwestycyjnego budżetu, określało się wartość tej inwestycji i cykl jej realizacji. Radny i mieszkaniec miasta powinien wiedzieć w momencie rozpoczęcia inwestycji ile potrzeba środków, żeby dane zadanie zrealizować. Wtedy podejmuje się świadomą decyzję. Ja Panu wymienię kilka zapisów inwestycyjnych, które nie mają takiego programu :

- Zakup nieruchomości przy ul. Stacyjnej na 300.000 zł. – pierwsza i podstawowa rzecz, nie ma Pan zgody jeśli chodzi o inwestowanie mieszkaniowe w terenach przemysłowych. 300.000 zł. to jest kropla w morzu jeśli chodzi o zapotrzebowanie, żeby ten obiekt przywrócić do używalności.

- Termomodernizacja budynków na 170.000 zł – nie raczył Pan określić jakich budynków, ile tych budynków i w jakim cyklu inwestycyjnym.

- Budowa Sali gimnastycznej – je do dnia dzisiejszego i radni nie wiedzą co to będzie za sala, jakiej wartości, w jakim okresie realizowana. Jest tylko zapis, że 1.000.000 zł. Osobiście nie życzę sobie głosowania nad takimi inwestycjami, co do których nie wiem jakie będą następne potrzeby.

- Dotacja celowa do inwestycji MDK na 661.200 zł. – wiemy w jakiej sytuacji jest sala widowiskowa, której de facto MDK nie posiada. W związku z tym należy się pochylić nad rozwiązaniem tego problemu. Jeśli chodzi o wielkie widowiska, to w Ostrowi nie jest już źle z uwagi na dysponowanie dużą halą sportową, która można do tych celów adoptować. Skąd wynika ta suma 661.200 zł. Nie wiemy, czy to będzie kosztować 661.200 zł, czy 1.661.200 zł. Ja tego nie wiem, Rada Miasta, ani radni nie zostali zapoznani z takim dokumentem, a oprócz tego, nie przedstawiono Radzie umowy z OSP na ile lat będziemy dzierżawić ta salę i na jakich warunkach, czy te 661.200 zł jest celowe nam inwestować.

- Przebudowa budynku JATKI na 500.000 zł. – ta sama sytuacja. Nie określa Pan czy Pan przyjął koncepcję, która była już opracowana i w jakich latach chce to Pan realizować, jaka będzie wartość tej inwestycji. Wiemy z lat poprzednich, z pobieżnych symulacji, że jest to inwestycja określana na wartość między 2 – 3 miliony zł. W związku z tym, dzisiaj, radny musi wiedzieć, że jeśli podnosi rękę za kwotę 500.000 zł, de facto, podnosi rękę za kwotę między 2 a 3 miliony zł. Nigdy nie było tak, żeby tych informacji nie było w dokumentach budżetowych. Na przykład inwestycja JATKI warta jest 2,5 mln zł, 600 tys. zł. są to środki własne w roku 2013 – 2014, oraz środki pozyskane.

- Budowa lodowiska – jak Pan wie, był czas do września, tutaj mogę się mylić, w ubiegłym roku na złożenie wniosku jeśli chodzi o budowę infrastruktury sportowej. Taki dokument nie został złożony i w związku z tym, dzisiaj wydatkowanie 660.000 zł na budowę lodowiska i dopóki nie uporamy się z budową Sali sportowej przy ZS Nr 1, nie możemy następnych milionów wydawać w tym kierunku.”

To są uwagi natury formalnej, że budżet jest dokumentem informacyjnym jeśli chodzi o przeznaczone środki finansowe, których rozpisanie ma wiele do życzenia. Jeśli chodzi o salę sportową, jak Burmistrz wie, opinie, bo dokumentów nadal radni nie znają, a Burmistrz twierdził co prawda, że ten dokument, gdzieś na górze leży, to radni życzą sobie, aby dokument, który opiewa na wydatki kilku milionów zł. był przedstawiony Komisji ds. Planowania Przestrzennego i Budownictwa i był omawiany na posiedzeniach Komisji. „Ja nie będę biegał i szukał dokumentu, który jest w zasobach Urzędu Miasta, bo nie przeczę, że taki jest. W związku z tym, ja, Panie Burmistrzu niezależnie od Pana wniosków i Pana, jak Pan, mówi, dobrej woli, w tą dobrą wolę nie wierzę, i w związku z tym, ja takiego budżetu tak opisanego i tak prowizorycznego nie poprę. Dziękuję”.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że „ja się w pełni zgadzam z p. radnym Laską. Chciałbym się ustosunkować jeszcze do kilku pozycji, a mianowicie 300.000 zł na zakup nieruchomości przy ul. Stacyjnej. Nie sądzę, aby Burmistrz ten budynek kupił za kwotę 300.000 zł. Jak byliśmy oglądać budynek i rozmawialiśmy z Panem, który nas oprowadzał, powiedział, że cena tej nieruchomości wynosi w granicach 500.000 zł. Czyli 500.000 zł plus 500.000 zł remont to jest 1.000.000 zł. Podzielić to na 7 mieszkań, to wynosi około 150.000 na mieszkanie. Za 150.000 zł to można w Spółdzielni ładne mieszkanie kupić. A to mają być mieszkania socjalne. Pan się nie śmieje Panie Burmistrzu, Pan sobie ironię robi.”.

Następnie nawiązał do 60.000 zł. z przeznaczeniem na termomodernizację. Poinformował, że Rada podpowiadała Burmistrzowi, że w pierwszej kolejności należy wykonać audyt, a następnie dokumentację techniczną. Burmistrz zaś „uporem maniaka” nie chce zrozumieć, że takie są procedury.

Nawiązał do budowa boiska wielofunkcyjnego przy ZSP Nr 2. Poinformował, że przecież w roku ubiegłym były zabezpieczone środki na to zadanie w kwocie 420.00 zł. Zapytał dlaczego ta suma jest niewygasająca. Dlaczego nie przechodzi na ten rok budżetowy. Zapytał, dlaczego Burmistrz sumę 420.000 zł „wkłada w swoje wolne środki”. Dodał, że się nie dziwi, że wolnych środków było 2 mln zł. a teraz jest 5 mln. zł. „To jest odpowiedź na to, co mnie cały czas zastanawiało. Dlaczego ta Pana suma wolnych środków ciągle rośnie.”

Następnie poruszył sprawę remontu kina. Poinformował, że dowiedział się od dyrektora MDK, który stwierdził, że za 450.000 zł planuje się remont Sali kinowej. Natomiast reszta zaplanowanych środków przeznaczona jest na inne cele. „Ja mam wypisane na jakie cele, bo Pani Skarbnik mi je podała”. Radni zaś o tym nie wiedzą.

Poinformował, że chciałby się ustosunkować do tego, co Burmistrz proponuje. Następnie odczytał swoje stanowisko. „Trudno pracować nad budżetem, gdzie jest wiele niewiadomych. To jest tak, jak w równaniu matematycznym, gdy jest dużo niewiadomych to równania nie można rozwiązać. Atmosfera w jakiej podejmowany jest budżet świadczy o tym, że Pan nie chce negocjacji, a zależy Panu na manipulacji. Na tym, aby zatwierdzić karkołomny moim zdaniem swój budżet. Tak się nie da pracować, to jest zniewolenie radnych i nie ma nic wspólnego z demokracją. Pani Przewodnicząca cynicznie współpracuje z Panem zamiast z radnymi i z panem. To jest wielka różnica. Pan często używa pod moim adresem, że to, co mówię jest demagogią. Pana zdaniem pasy na jezdni ul. Lubiejewskiej, naprawa chodników i ulic, kolonie dla dzieci, gabinety lekarskie w szkołach, praca dla mieszkańców naszego miasta, Muzeum Ziemi ostrowskiej, to wszystko Pana zdaniem demagogia. Ja Panu wyjaśniam, że to są najważniejsze sprawy mieszkańców, bo dotyczą ich bezpośrednio i niech Pan zejdzie z księżycą na ziemię i zacznie patrzeć oczami mieszkańców, myśleć jak myślą mieszkańcy, kochać to miasto jak prawdziwi patrioci. Sesje w trybie nadzwyczajnym nie poprawią relacji pomiędzy Panem a Radą. My żądamy normalności i przyzwoitości ze strony Przewodniczącej i Pana. Jestem przekonany, że od Pana postawy zależy wiele. Skorzysta na tym całe Miasto i wszyscy mieszkańcy. Jestem także w Radzie Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej i takiego wariactwa tam nie ma. Posiedzenia Rady odbywają się w przyjemnej atmosferze. My ze sobą rozmawiamy i wspólnie szukamy najlepszych rozwiązań dla naszych mieszkańców. Mogę odwiedzać Spółdzielnię kiedy chcę i rozmawiać z kim chcę, nikt nie ma o to żadnego żalu. Niestety Pan mnie po prostu wygonił z sekretariatu. Proszę Pana, przestanie Pan obrażać radnych i zacznie Pan dialog i negocjacje z radnymi. Jak do tej pory prowadzi Pan monolog ku naszemu niezadowoleniu. Proszę o przemyślenie tych myśli i zastanowienie się nad tym, co Pan robi. Dziękuję”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, że zapomniał o jeszcze jednej ważnej rzeczy w zakresie analizy budżetu miasta. Budżet miasta winien być maksymalnie, dokładnie stabilny. Oczywiście korekty budżetu są możliwe, tyle, że korekty budżetu zdarzały się raz, dwa razy w kwartale. Z uwagi na ilość sesji odbywanych z tych XXXVIII, może znalazłby dwie czy trzy sesje, gdzie nie było korekty budżetu. Dlaczego mówi, że budżet powinien być skrojony w miarę na 100%, bo nie może być takiej sytuacji, że Burmistrz przedstawia budżet wiedząc o tym, że są miliony wolnych środków w budżecie, a jednocześnie zwraca się Burmistrz i prognozuje w budżecie potrzeby pożyczkowe na kwotę 7.320.000 zł. Dodał, że zna powód takiego działania ponieważ mając wolne środki, które przesuwane są w budżecie cały rok, to jest komfort rządu. Nie trzeba dokładności, pilności, nie trzeba zgodnego z procedurami wykonywania na czas wszystkich operacji. Rozumie, że Burmistrz nie może przedstawić i włączyć jak gdyby do potrzeb pożyczkowych całej sumy wolnych środków, która kształtuje się według radnych między 3 a 4 mln zł. Jednak przy skromnych inwestycjach, a z lat ubiegłych prawie żadnych inwestycjach, które zostały wypracowane jakby Burmistrza sumptem, żądać potrzeby pożyczkowe na tym poziomie. Bo może się okazać, że w

2014 roku te potrzeby wzrosną do 10-11 mln zł. Także to, powinno być radnym pokazane, że są takie środki i w związku z tym miasto potrzebuje kredyt 2 mln zł, a jeśli zajdzie potrzeba, jeśli tych środków nie będzie przy dobrym gospodarowaniu, przy dobrej informacji, o której mówił też p. radny Dylewski, to w ciągu roku Rada podejmie stosowne decyzje. Nie dzisiaj, przy tak rozchwianej informacji budżetowej radni mają podejmować decyzję i uchylać budżet, który w przekonaniu radnego nie jest dobrym budżetem dla miasta.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że nie widzi sensu dalszej dyskusji ponieważ przedstawiony budżet miasta nie różni się niczym od przedłożonego budżetu na sesji w grudniu. Burmistrz nie chciał rozmawiać z radnymi, nie chciał negocjować, nie chciał rozmawiać merytorycznie. Dodał, że wszystkie rozmowy, nawet na dzisiejszym posiedzeniu Komisji ds. Gospodarki Finansowej gdzie panowała spokojna atmosfera, to radni nic z tym budżetem nie mogą zrobić, bo wszelkie propozycje nie są uwzględniane przez Burmistrza. Sesje zwoływane są na wniosek Burmistrza jako sesje nadzwyczajne i stawiane wnioski nie są przyjmowane. Dodał, że nie ma w kraju takiego miasta, aby Rada budżet miała przyjmować na sesji nadzwyczajnej. Dodał, że to Burmistrz decyduje czy wypracowane wnioski będą przez Radę głosowane, bo sesje są zwoływane w takim, a nie innym trybie.

Poinformował, że na poprzedniej sesji była dyskusja i radnym najbardziej zależy na realizacji inwestycji drogowych, remontach, budowach obiektów np. sportowych, czy kulturalnych. Jest w projekcie budżety budowa Sali gimnastycznej przy ZSP Nr 2. To dobrze, ale Rada nie ma w dalszym ciągu wglądu w tą dokumentację. Z tego co wie, planuje się budowę Sali o minimalnych wymiarach, na którą można uzyskać dofinansowanie ze środków unijnych. Jeśli Rada miałby głosować i podejmować teraz tak ważną decyzję, to czy nie rozsądniej byłoby przełożenie środków np. z lodowiska, celem zwiększenia wymiarów tej Sali gimnastycznej. Dodał, że w tej szkole jest już jedna mała sala i czy miasto chce pobudować drugą tylko „ciut” większą? Dodał, że należy to w ten sposób rozumować i rozmawiać. Stwierdził, że Burmistrz nie reaguje na uwagi radnych, „wszystkich ma głęboko gdzieś tam”. Do Burmistrza zwracały się partie polityczne PO, Pis, którzy apelowali o złagodzenie atmosfery w Radzie. Pisały również do Pani Przewodniczącej, „ale nie, nadal sesje mamy pod dyktando. Jak my możemy teraz głosować. Ja nad tym budżetem nie będę głosował, bo to nie jest budżet radnych, to jest budżet Pana Burmistrza i dziwię się, po co w ogóle to głosowanie jest. Jeśli Pan Burmistrz na wszystko ma jakąś furtkę prawną, jakieś wyjście, to niech sam zagłosuje, podniesie rękę, uchwali ten budżet i będzie miał dwa lata, na to, żeby udowodnić, że miał rację. Po co my tu jesteśmy? Dziękuję”.

Radna p. Maria Bębenek przypomniała obecnym, że to Burmistrz odpowiada za finanse miasta, a nie Rada Miasta. Dodała, że Burmistrza obowiązkiem było przedłożyć Radzie do 15 listopada projekt budżetu miasta w takim, a nie innym kształcie.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że prosi o odpowiedź, czym odpowiada Burmistrz Miasta.

Radna p. Maria Bębenek zapytała „jak to czym odpowiada. Odpowiada przed społeczeństwem. Społeczeństwo tak samo ja Państwa radnych wybrało, wybrało również i Burmistrza. To społeczeństwo Burmistrza rozliczy.” Poinformowała, że nad budżetem miasta pracował sztab zatrudnionych ludzi włącznie z Panią Skarbnik Miasta na czele, aby był zgodny z przepisami prawa, żeby nie mógł być odrzucony przez RIO, której opinia w sprawie jest pozytywna. Jeśli chodzi o inwestycje wpisane w budżecie, to wszyscy na pewno są zgodni, że te inwestycje powinny być zrealizowane. Czy będą wykonane, nie jest to pewne, ponieważ jest to plan. Szczegóły w tym zakresie są do dopracowania, na co miasto ma wiele czasu. Miasto po przyjęciu budżetu może przystąpić do działań w celu pozyskiwania funduszy zewnętrznych na realizację między innymi obiektu JATKI i czemu będzie on służył. Dodała, że przecież budynek ten nie może w takim stanie trwać i niszczyć. Jest to zabytek. Stwierdziła, że nie neguję ważności realizacji inwestycji

drogowych i chodników w mieście. 45% dróg w mieście jest nie utwardzonych. Dodała, że żadem Burmistrz w okresie dwóch lat nie jest w stanie nadrobić zaległości lat pięćdziesięciu.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że Burmistrz nie potrafi zrealizować tego, co zaplanował w jednym roku budżetowym, a radna mówi o pięćdziesięciu latach.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że oczywiście, że nie robi, ale zaplanowane 1.200.000 zł w budżecie na drogi, to nie jest mało. Wolne środki, o których radni mówią, będą przez radnych rozdysponowane i uważa, że wtedy, wszystkie możliwe środki finansowe trzeba będzie przeznaczyć na drogi w mieście. Przedłożony przez radnych załącznik inwestycji drogowych na poprzedniej sesji, gdzie wymienia się ul. Wiosenną, Leśną, Makuszyńskiego, Parcelacyjną, Sielską, Oficerską, Żeromskiego, Sucharskiego, Szkolną, Sportową, Bursztynową, Sztarka, oczywiście są ulice, które trzeba w tym roku budżetowym zrealizować, jest dwoma rekami za, chociaż żadna z tych inwestycji nie jest jej prywatną sprawą. Mieszkają tam mieszkańcy Ostrowi i te ulice muszą być zrobione i wierzy w to, że te ulice będą zrobione. „Musimy przyjąć budżet, żeby jak najszybciej ogłosić przetargi i rozpocząć budowę. Jak będziemy w ten sposób uchwalać budżet, a czas będzie nam uciekał, to kiedy zrobimy przetargi, kiedy te drogi będą zrobione?”

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że p. Radna Bębenek nie czyta do końca dokumentów i mówi o ulicach. poinformowała, że na ostatniej sesji został wypracowany consensus w zakresie realizacji inwestycji w roku budżetowym 2013. Burmistrz wstępnie zgodził się na wypracowane wnioski Komisji w tym zakresie i myślała, że będzie wszystko w porządku. „Znając Pana uniki, chcieliśmy mieć to na piśmie od pana i Pan też się na to zgodził. Tymczasem na dzisiejszą sesję, w dokumentach nie ma naniesionych poprawek zgłoszonych przez radnych, ani jednej, a lista zaproponowanych ulic przez Pana przeobraziła się w koncert życzeń. To znaczy, że Pan albo robi, albo wcale nie robi. Chciałabym zaznaczyć, że wielu radnych jest naprawdę doświadczonymi samorządowcami i przedstawiając nam takie dokumenty i taka postawę Pana Burmistrza, stwierdzam, że od początku kadencji nie traktował nas pan poważnie i powiem tak w cudzysłowie, że jak owieczki”.

Radna p. Maria Bębenek dodała, że nie chodzi o to, aby radni zaprzeczali sobie wzajemnie. Uważa, że wykaz, który Pan Burmistrz załączył jest to wykaz ulic niezbędnych do zrobienia, o które się mieszkańcy zwrócili. Wniosek Komisji zgłoszony na poprzedniej sesji, był wnioskiem, który nadal obowiązuje.

Radny p. Lech Godlewski zwrócił się do radnej p. Marii Bębenek. Poinformował, że głosując nad budżetem, gdzie realizacja inwestycji JATKI szacować się będzie pomiędzy 2-3 mln zł, remont nieruchomości przy ul. Stacyjnej pod budownictwo socjalne, p. Dylewski mówił, że wyniesie 500 tys. zł, „to myślę, że p. radny Dylewski się pomylił, bo tam trzeba 500 tys. euro. Czy p. radna Bębenek zapomniała zapytać się, co w tych Jatkach będzie, ile osób będzie tam pracowało, ile kosztować będzie utrzymanie obiektu i co tam będzie i co to nam da?” Stwierdził, że dla miasta będzie to kolejne obciążenie finansowe.

Radna p. Beata Herman poinformowała, że chciała dołączyć się do dyskusji ponieważ w poniedziałek odbyło się posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Podczas Komisji, Pan Burmistrz „złożył zapewnienie, że on, tą autopoprawkę naszą, przyjmie do budżetu więc myślę, że podtrzyma swoje zdanie. Takie uzyskaliśmy zapewnienie na Komisji Rewizyjnej”.

W tym miejscu Przewodnicząca Rady Miasta proponowała 5 minutową przerwę z uwagi na to, że radny p. Lech Godlewski rozmawiał przez telefon komórkowy. Następnie poprosiła, aby wszyscy obecni wyłączyli telefony komórkowe. Przypomniała, że trwa sesja Rady Miasta, i że pewne sprawy muszą poczekać.

Radny p. Lech Godlewski stwierdził, że „Pani Przewodnicząca, jesteśmy praktycznie co dziesięć dni na sesji Rady i ja nie mogę telefonu wyłączyć, dlatego, że mam obowiązki. Nie mogę tylko Pani sesjami żyć co tydzień, sesjami nadzwyczajnymi. Ja też mam swoje obowiązki i na pewno telefonu nie wyłączę, bo prowadzę działalność i nie jestem na poborach tak jak Pani i czy się stoi, czy się leży, to się należy. Dziękuję”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „to nie był komentarz, to było chamstwo Panie radny. Pan wylicza kto ile zarabia. Każdy kto się podejmuje działalności publicznej, z kulturą i taktem mają ją wykonywać. Ja Proszę, żeby Pan nie przeszkadzał”.

Radny p. Lech Godlewski odpowiedział, że „każdy, kto się podejmuje roli Burmistrza, to jest Burmistrem, a nie piniaczem. Pan jest burdomistrzem i wszczyna burdy. Proszę to zapisać. Może Pan to zgłosić do prokuratury. Tyle niesmaków, tyle nienawiści, co Pan tu wniósł”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, aby radny mówił dalej, „społeczeństwo bardzo dobrze to przyjmuje, niech mówi dalej, już jeden radny ma opinię określoną po takich mowach. Szanowni Państwo, to jest przykład, ten człowiek swym zachowaniem poniża społeczeństwo Ostrowi, żeby takim językiem mówić na sesji Rady Miasta. To jest jedyny sposób w jaki może wyrazić swoją myśl, bo to jest taki poziom. Dziękuję”.

Radny p. Lech Godlewski odpowiedział, „Panie Burmistrze, wyjdzie Pan na ulicę, posłucha Pan co ludzie o Panu mówią na ulicy. Zrobił Pan,”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „z Pana świata”

Radny p. Lech Godlewski dodał, „proszę Pana, nie wiem czy w Pańskim świecie, bo jak przyjdzie czas, to Pański świat też tu wyjdzie na wierzch”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że mimo tego klimatu, sprowadzonego przez Pana radnego, „chciałbym zapytać Panią radną, że miała na myśli oczywiście autopoprawkę do budowy ulic”.

Radna p. Beata Herman odpowiedziała, że tak.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że jeśli chodzi o chodniki to zmiana jest dzisiaj zasadnicza. Raz jeszcze powtórzył, że w zakresie ulic, tak oczywiście. W zakresie chodników będzie odpowiedni moment i się do tego odniesie. „Jeżeli chodzi o tą autopoprawkę, którą przyjąłem, i przyjąłem wbrew swojej woli i przyjmuję ją w dalszym ciągu”. Następnie odniósł się do porównania radnego Godlewskiego, że 500.000 zł, to 500.000 euro. ‘pan radny wie, i ma już kalkulację, ma dokumenty i wie wszystko co to będzie, ile będzie osób pracowało. Chciałem przypomnieć, bo nie wszyscy wiedzą, że dwóch radnych powiedziało, że lepiej niech na te JATKI bomba spadnie. To jest stanowisko rajców miasta. Zważywszy na to, że to jest sesja budżetowa, to ja pozostawię już te nazwiska na inną okoliczność”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła obecnych o zachowanie spokoju.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, „a ile razy my apelowaliśmy do Pani, a Pani ma to gdzieś”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Pani radna Bartkiewicz w ogóle nie rozumie zasady i to co Pani odczytała, nie wiem czy ktoś to Pani napisał, bo Pani właśnie nie słucha co się dzieje na sesji”.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że Burmistrz swoją wypowiedzią ją obraża.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „bo prośba na poprzedniej sesji, żeby coś na piśmie napisać, to przecież było to śmieszne, bo był wniosek Komisji i ja przyjąłem to jako autopoprawkę. Komisja pisząc wniosek pisze go na piśmie. Jeżeli on był na piśmie, ja go przyjąłem, więc to był pretekst, żeby zakończyć sesję nie przyjęciem budżetu.”

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „ale Panie Burmistrzu, Pan kłamie. Pan nie mówi prawdy, bo radnie mieli swoje wnioski, a pan powiedział w ten sposób, że ten wniosek pan przyjmuje, a tego Pan nie Przyjmuje. Pan w ogóle kłamie wszystkich. Oszukuje Pan.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o spokój.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy otrzyma jeszcze jedną kartkę z upomnieniem. Dodał, „zapisze Pani tam”. Stwierdził, że „bo Pan Burmistrz mówi nieprawdę, bo przecież były wnioski. Chcieliśmy, aby na dzisiejszej sesji te wnioski były sformułowane i były wpisane do budżetu”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska upomniwała radnego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „nie, Pan Burmistrz nie wyraził takiej zgody. Nie chce tych wniosków, bo powiedział, że niektóre tylko przyjmuje, te które jemu się podobają, Panu Burmistrzowi.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że „Panie Burmistrzu, Pan mnie po prostu obraża, że ja nie umiem kilku słów powiedzieć, może mam tremę”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie, nie w ten sposób powiedział.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że „Burmistrz powiedział, że ktoś tych kilka głupich słów musiał mi napisać. Wie Pan co, Pan jest najmądrzejszy, jak słowo daję”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie w ten sposób powiedział, „tylko Pani, stawia zarzut, nie słuchając tego co się dzieje na sesji.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz odpowiedziała, że „słucham, słucham”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „wyraźnie przyjąłem na poprzedniej sesji, że jeśli ja przyjmuję wniosek Komisji jako autopoprawkę własną, to tekst, który sformułowała Komisja jest tekstem autopoprawki i nic pisać więcej nie trzeba. Tak się właśnie czyni. A tam, gdzie ja nie wyrażałem zgody na przyjęcia autopoprawki, to nie wyrażałem, bo wyrażałem w ten sposób swoje stanowisko. Budżet to nie są żarty i można mieć koncert życzeń, ale za budżet odpowiada Burmistrz. Dlatego prawo precyzuje szczegółowo jak się sporządza budżet. Twierdzi Pani, że Burmistrz od początku kadencji nie traktował radnych poważnie. Pani radna, Pani się grubo myli, bo wydaje mi się, że Pani w pierwszych miesiącach, dość gorliwie głosowała w zupełnie odwrotny sposób”.

Następnie nawiązał do wypowiedzi p. radnego Wilczyńskiego. „Nie ma sensu dalej rozmawiać, ten projekt, co był w grudniu, jest i teraz”. Dodał, że „bo nie może być innego projektu, bo projekt budżetu Burmistrz złożył do 15 listopada i na tym jest koniec. I nad tym projektem jest debata. Był czas na prace Komisji i czas na uchwalenie. I nie może w nim Burmistrz teraz zmieniać, bo projekt budżetu jest jeden”. Przypomniwał, że radny mówił, że Burmistrz nie chciał rozmawiać, a radni nie mogą nic zrobić. Stwierdził, że „kłamie Pan radny, że radni nie mogą nic zrobić, bo przecież przyjąłem autopoprawkę, to jest wniosek Komisji. To jest praca wspólna. I nie prawdą jest, że na

tego typu sesji nie mogą być wnioski Rady, czy poszczególnych Komisji rozpatrywane. Były na Komisji stawiane sprawy i ja na to odpowiadałem. To jest nieprawda, to jest zwykłe kłamstwo. Co innego jeśli chodzi o porządek obrad.” Następnie odniósł się do słów, że radnym zależy na inwestycjach drogowych. Poinformował, że budżet ma obejmować całe życie społeczne, a nie interes pojedynczego radnego. „albo kilku się zbierze i się zrobi większość i będziemy budować tylko drogi. To, to jest rozwiązaniem sprawy ? Nie można w ten sposób stawiać problemu. Na całym życiu miasta, musi nam wszystkim, wspólnie zależeć. No już zupełnym kuriozum, zresztą kolejny raz, proszę Państwa, to trzeba wsłuchać się, że sala gimnastyczna przy ZSP Nr 1 jest mała. No, bo skoro Burmistrz coś robi, to trzeba to zniszczyć, opłuć, stwierdzić, że to jest złe, małe, niedobre. Takiej demokracji Panie radny nie było. Z samorządem szkoły, z dyrekcją, z nauczycielami, z samorządem uczniowskim, z radą rodziców dyskutowaliśmy. To najważniejsze jest ciało doradcze jaka tam ma być sala. Już się Pan do drugiej szkoły wtrąca? Już w jednej Pan zrobił troszkę bałaganu. To jest kuriozum. Tam Pan podnosił rękę i tu z innymi radnymi i wydaliście ponad 50.000 zł na projekt hali.”

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że „Pan kłamie, czy ja podnosiłem rękę?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że odpowiedzialność spoczywa na burmistrzu. „Czy przedkłada coś, co jest prawdziwe, czy politycznie przedkłada, co bardzo ładnie wygląda. Ja nie obciążam, tylko mówię o tym. My wspólnie uznaliśmy, że jest potrzebna, nie tylko sala ale i ujęto rozbudowę szkoły. I nikt, tu z siedzących radnych, nie zna tak dokładnie kwestii jak między innymi nauczyciele, dyrekcja szkoły, rodzice i samorząd uczniowski. Nigdy w historii Ostrowi nie było tak, żeby w takim gremium omawiać i dyskutować. To nawet przedłużyło wykonanie projektu, ale uznaliśmy, że to jest ważniejsze, bo robimy to dla społeczności. Poza tym, trzeba znać demografię, a nie widzieć tylko dzisiejszą sytuację. Jak Pan może proponować, aby zwiększyć wymiary Sali. Czy Pan zdaje sobie sprawę, co to oznacza? To jest rozpoczęcie projektowania od początku, nie budować szkoły. Już jeden ruch w tej sprawie był taki zrobiony. Słowa Pana radnego, że – ma gdzieś głęboko – to, to są słowa Pana radnego na sesji.”

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, „Panie Burmistrzu, Pan mnie nie poucza, bo ja zaraz zacznę znów pouczać Pana co wczoraj było, jakie Pan rzeczy robi. Chce Pan tego ? Ja zaraz Panu mogę publicznie powiedzieć”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „po to tu jesteśmy, żebyśmy wspólnie dyskutowali na temat budżetu”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że Burmistrz nic nie zrobił w tej sprawie. Dodał, że radni prosili o przedstawienie projektu technicznego, kosztorysu czego Burmistrz nie zrobił.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska kolejny raz poprosiła o spokój. Dodała, żeby radny pozwolił na dokończenie wypowiedzi przez Burmistrza. Poinformowała, że w następnej kolejności udzieli radnemu głosu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Pan radny Laska, zabierając dwukrotnie swój głos, na którą jedną część już odpowiadałem się dość szeroko, stawiał zarzuty. Panie radny, one są chybione. Budżet jest tak dynamiczną konstrukcją i jeśli są prawdziwie prowadzone inwestycje, działania w różnych kierunkach, to musi być on korygowany. Bo życie to zmienia, sytuacja gospodarcza to zmienia”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „odpowiada Pan na temat, co korekta budżetu ma do planu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił, aby radny pozwolił mu się wypowiedzieć. Dodał, że słuchał radnego w spokoju. Zapytał dlaczego radny się niecierpliwi.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że dlatego, że „Pan przeinacza moje słowa i nie rozumie co ja mówiłem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „taki plan, o którym Pan mówił, budżet o którym Pan marzył, który opisywał, to był przed rokiem 1989.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „o, to Pana budżet”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „bo był raz ustalony. Panie radny, ja Panu tłumaczę historię. Widzi Pan, ja potrafię”. Dodał, że „i tutaj trzeba zmieniać ten dokument, jest bardzo jasny. Mówi Pan o inwestycji, jaka jest wartość końcowa. Czy Pan wie o tym, że drogi były po 1/3 niekiedy zmniejszane inwestycje”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że nic nie mówił o inwestycjach drogowych.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „nie da się zapisać precyzyjnie, to wymaga korekty”. Zapytał dlaczego radny się irytuje. Następnie odniósł się do zakupu nieruchomości przy ul. Stacyjnej. Poinformował, że „wielokrotnie o tym Panu mówiłem, na wielu Komisjach, że są specjaliści, którzy dobrze wiedzą jakie będą to koszty”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „ale ja nie wiem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „przede wszystkim, nikt nie podejmie się tej inwestycji, bo dzisiaj trzeba mieć zarezerwowane środki i wolę Rady, że w ogóle chce w tej sprawie rozmawiać. Jak nie będzie środków, to nie ma o czym rozmawiać. I Pan nie może tutaj kwestionować tej kwestii”.

Następnie odniósł się do termomodernizacji budynków. Zapytał „czego Pan dalej oczekuje, jeżeli jest zapisana termomodernizacja, to wpisuje się określone środki do kalkulacji wartości ogólnej, a później przychodzą konkretne środki po przetargu.”

Omówił kwestię związaną z budową Sali gimnastycznej przy ZSP Nr 1. Zapytał czy radny chce budować halę sportową czy salę gimnastyczną. Dodał, że „jest rzeczą oczywistą, że jak mamy wolę, mogą się zmienić warunki ekonomiczne. Jeżeli mamy wolę jej budowy i rezerwujemy 1.000.000 zł, to jest wiadomym, że my chcemy tą salę zbudować. Jest określona procedura przetargowa, jest cały mechanizm gospodarczy, który potem rozstrzyga ile ta sala kosztuje. A Pan chce dzisiaj, pod pretekstem tych oczekiwań, skrytykować, albo powiedzieć, żeby odrzucić ten budżet.”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał co Burmistrz zrobił z tych środków własnych, które ma w budżecie miasta.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że odpowiada radnemu na pytania. Następnie odniósł się do modernizacji Sali kinowej. Poinformował, że „ja swoim życiem udowodniłem, że nie miałem na szczęście takich dyskutantów. Tylko miałem bardzo życzliwych i wybitnych ludzi.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, aby Burmistrz odpowiedział na zadane pytanie. „Co Pan zrobił?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że „ja myślę, że to jest celowe przeszkadzanie w wypowiedzi. Jak radny mówi, to szczególnie po mojej lewej stronie to jest cisza na Sali, wtedy jest możliwość wyłapania niektórych pięknych słów, które znajdują się na

pierwszych stronach gazet i w innych mediach. Natomiast jeżeli chce wyjaśnić kwestie od początku, od podstaw, Burmistrz, to jemu nie da się dojść do głosu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, „Panie radny, chciałem Panu powiedzieć, że na Pana prymitywne stwierdzenia o partii, to przez dwadzieścia lat wolnej ojczyzny, trzy szpitale zostały zbudowane i niech Pan przestanie”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „przez takich jak Pan, to mój dziadek zginął. Rozumie Pan to ? Dzięki takim Panom, jak Pan. I o czym Pan będzie mówił”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił o zaprotokołowanie wypowiedzi radnego.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „tak, proszę to zaprotokołować. Pan będzie mnie tu pouczał?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „ja odpowiadam na Pana ordynarne, podle i prostackie słowa.”

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał „a Pan kim jest”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „część tych głosów zabieranych jest po to, żeby przekaz informacyjny mógł być taki, żeby zacytować takiego Pana, co przed chwilą powiedział. Czy Państwo słyszeliście? Jego dziadek przez takich jak ja,”

Radny p. Andrzej Tułowiecki wtrącił, że „przez komunistów takich”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „Proszę pana, mój ojciec siedział w okresie okrutnym w więzieniu. I niech Pan się powstrzyma”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „a mój dziadek zginął w Oświęcimiu, a Pan co zrobił”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, „przeze mnie ?”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „nie powiedziałem, że przez Pana tylko przez takich jak Pan”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „ale Pan podejmuje te ordynarne teksty’. Następnie odniósł się do MDK i modernizacji Sali kinowej. „Panie radny, czy mogę rozpoczynać, czy nie rozpoczynać? Jest wiadomym, że Pan już oczekuje, jest wiadomym, że za chwilę tak jak Pan radny Gałązka przeciwstawiał się cyfryzacji kina i dzisiaj by kina nie było. Tak dzisiaj nie rozpoczęcie pilne remontu obecnego budynku MDK, zlikwiduje ten obiekt, bo nie będzie można tam przebywać. Trzeba zastanowić się, gdzie jest początek sprawy. Musimy rozpocząć to przedsięwzięcie”.

Następnie zapytał o jakim prowizorycznym planie radny mówił. „Panie radny, przecież Pan ubliża całemu zespołowi tu pracujących osób.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „my do zespołu nie mamy pretensji, tylko do Pana”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „ale to Pan ma pogląd, przecież budżetu nie opracowuje jeden człowiek, tylko cały zespół ludzi. To jest celowe Pana Stanowisko po to, żeby atakować. Nie merytorycznie dyskutować. Ubliża pan wielu współpracownikom”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał czy Burmistrz w jego wystąpieniu nie słyszał merytoryki. Dodał, że „źle to o Panu świadczy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że w zakresie inwestycji pn. budowa lodowiska, przyjął proponowane zmiany autopoprawką na poprzedniej sesji. Dodał, że nadal sprawa powraca jak mantra, żeby tylko atakować, żeby była tylko dyskusja. Przypomniął, że było wielu radnych, którzy tego lodowiska w roku ubiegłym pragnęli.

Jeśli chodzi o wypowiedź Pana radnego Dylewskiego, że ktoś, kto otwierał budynek przy Stacyjnej, sprzeda obiekt za 500.000 zł. Dodał, że w tej sprawie nie wypowiedział się specjalista, tylko ktoś, kto radnym otworzył drzwi.

Dodał, że radny ponownie odczytał swoje wystąpienie, tylko znacznie lepiej niż wczoraj na posiedzeniu Komisji. Dodał, że wariactwo znajduje się w treści, które radny napisał. Dodał, że radnego nikt nie wyganiał z Urzędu, „Pan się sam wygonił, przez to, że osoba, z którą Pan przyszedł nie chciała z Panem dłużej przebywać i wyszła pierwsza i to pana zirytowało.”

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał „dlaczego Pan kłamie, z sekretariatu Pan mnie wyprosił i powiedział, że nie moje miejsce tutaj. Czemu Pan kłamie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że Pan radny Laska mówił, że budżet powinien być maksymalnie stabilny. Dodał, że w tej sprawie udzielił już odpowiedzi. Budżet ma mieścić się w granicach przychodów i wydatków. Co do wewnętrznej struktury budżetu to będzie on zmieniany wspólnie przez cały rok. Dodał, że jest przerażające, że po dyskusjach na Komisji, Przewodniczący Komisji ds. Gospodarki Finansowej uważa, że nie ma nad czym dyskutować. To jest przerażające, to nie są żarty. Poinformował, że można zauważyć, że nawet w sejmie budżet państwa jest krytykowany, ale następnie jest przyjmowany i później korygowany. W nawiązaniu do wolnych środków miasta poinformował, że „spłaciliśmy przez dwa lata około 11.000.000 zł długów, zaciągniętych nie przez nas. W tamtym roku, po raz pierwszy nie wzięliśmy kredytu od wielu lat.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że dlatego, że rada Miasta nie zgodziła się na zaciągnięcie kredytu.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że ale w sprawie kredytu „cichutko, tego nie ujawniać. Zaraz na to znajdą się argumenty, bo oni nic nie zrobili”. Dodał, że gdyby zabrakło środków finansowych w budżecie to nie byłoby środków na bieżącą działalność. Miasto tak gospodarowało, że nie musiało podejmować kredytu. To było racjonalne wydatkowanie środków, ale radny nie chce tego zrozumieć, to radnego boli. Raz jeszcze przypomniał, że od kilkunastu lat miasto pierwszy raz nie wzięło kredytu.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „bo nic Pan nie robi”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „o właśnie, to o to chodziło, że nic nie zrobiliśmy. Wnoszę do Wysokiej Rady, do tych radnych, którzy w sposób już niezwykle ordynarny się tutaj odnosili, o opamiętanie, o to, że są to sprawy miasta. To nie może być partykularna sprawa danego radnego, i uniesienie się nad te kwestie i nie słuchanie tych głosów, które totalnie, tak jak przez dwa lata, chcą by nie było budżetu. Proszę, wnoszę o przyjęcie tego budżetu, bo ten budżet jest pilny dla nas wszystkich, dla miasta i jego dobra konieczny. Dziękuję bardzo”. Dodał, że „oczywiście jak będą złożone wnioski, te które będą możliwe, tak jak na poprzedniej sesji będę przyjmował z autopoprawkami. Na tamtej sesji, kto był ten widział, że niektórzy radni byli zdruzgotani, że ja przyjąłem autopoprawki, no to wymyślono, że tekstu nie ma.”

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że na Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, była rozmowa o chodnikach w mieście. Dodał, że wykaz remontów chodników miał być wprowadzony autopoprawką do budżetu. Zapytał, „czy te chodniki Pan uwzględnił w poprawce, czy Pan pominął”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „pani radny, Pan w ogóle nie słuchał ani na poprzedniej sesji, ani teraz”.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że Burmistrz mówił tylko o ulicach.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „budżet jest jeden, zgłaszane są wnioski i będzie dyskusja przy konkretnych wnioskach i będziemy dyskutowali czy ja taki wniosek mogę przyjąć czy nie mogę przyjąć. Pan powinien o tym wiedzieć. Rada zdecyduje co będzie uważała. Dziękuję”.

/ 10 min. przerwy /

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wznowiła obrady XXXVIII sesji Rady Miasta.

Radny p. Krzysztof Laska, „chciałem zapytać Pana Burmistrza, w którym miejscu mojej wypowiedzi był populizm i nie było merytoryki. To jest po pierwsze. Po drugie, Panie Burmistrzu, ja sobie nie życzę, żeby mnie Pan traktował jak gnoja, bo ja nie jestem człowiekiem z nikąd. Trzydzieści lat temu prowadziłem inwestycje, przyjmowałem budżety firmy i Pan mi nie tłumaczy takiej rzeczy i nie mówi Pan, w swojej odpowiedzi, o rzeczach, o których ja nie powiedziałem. Gdyby taka dyskusja, między nami była na co dzień, byłoby wszystko w porządku, ale Pan nie traktuje ludzi podmiotowo, tylko przedmiotowo. Dla Pana, to ja jestem „nikt”, a ja mam prawo używać głosu wtedy, kiedy uważam, co jest słuszne, a co nie. Proszę Pana, zrobię wszystko, będę głosował na wszystko, na nie, tylko dlatego, żeby spowodować, aby ktoś ewentualnie zareagował i rozwiązał tą Radę. Ja w takiej Radzie pracować nie chcę. Ale oczywiście nie zrezygnuję, żeby Panu dać satysfakcję, że Pan tu jest jakimś „guru”. Co się Pan śmieje? Nie obraża Pan ludzi. Nie obraża Pan mnie, jako radnego, wybranego z mandatu społecznego po raz czwarty. Pan mnie prowokuje, a ja od trzech sesji staram się nie ulegać tym prowokacjom. Czasami dodaję jakieś wcinki słowne, bo inaczej nie można wytrzymać nerwowo, żeby nie zareagować na Pana kłamstwa, na Pana przeinaczanie.

Mówi Pan, odpowiada mi na rzeczy, o których nie mówiłem. To jest podłe. Pan, jako lekarz, Pan jako były poseł, niech nie traktuje mnie jak chorego człowieka. Jestem zdrową jednostką. Pan się zastanowi nad swoim zdrowiem. Bo dzisiaj, w mieście rządzić trzeba przejrzyście. Nie zajmować się wymianą kard, naczelników, kierowników. Nie kupować radnych awansem, syna, córki, teściowej itd., bo Pan robi to permanentnie, a radni to wykorzystują. W konsekwencji przedstawia Pan społeczeństwu, że to ja, czy radny Listwon jesteśmy najgorszą jednostką. Jak Pan dobrze wie, my niczego przez 12 lat tu nie załatwialiśmy. Jesteśmy społecznikami, radnymi Rady Miasta. Pan tego nie szanuje. Pan nie szanował nas już w dniu wyborów, gdzie ja, wyciągałem do Pana rękę. I nie pozwolę na te wariactwa jakie Pan robi w tym budżecie. To są wariactwa, nie budżet. A jeśli PIS czy ktokolwiek, po wydaniu apeli o łamaniu prawa przez Pana, zagłosują za tym budżetem, to ich sprawa. Ja tego nie poprę i żadnej uchwały nie poprę.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „kolejny raz, macie Państwo przykład”,

Radny p. Krzysztof Laska wtrąci, że „kolejny, tak, kolejny”,

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „wszyscy wysłuchali, w spokoju, co mówił Pan radny Krzysztof Laska”,

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „ja nie biorę proszków”,

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „no proszę, kolejny raz. To jest bardzo podłe i ohydne co Pan mówi, bo Pan nie wytrzymuje Panie radny”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „nie wytrzymuję, że Pan niszczy miasto. Nie wytrzymuję tego. Tak jestem wychowany”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „czy ja mogę skończyć? Czy Panu ktoś przeszkadzał? Pan nie wytrzymuje, że Pana argumenty są miałkie i były odrzucone merytorycznie. Pytam, czy jest w protokole użyte słowo populizm? Czy ja użyłem słowa populizm? Pytam Pana, Panie radny”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, „ja to wiem, że Pan używa słowa populizm! Pan swoją działalnością uprawia politykę populizmu!”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski, „czy ja mogę skończyć? Pani Przewodnicząca, ja bardzo proszę. Co Pan robi? Jak się Pan zachowuje? Co Pan robi?”

Radny p. Krzysztof Laska, „super, demokratycznie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, „kto Pana traktuje jak gnoja? Chyba, że Pan siebie tak traktuje, bo ja nikogo w życiu tak nie traktowałem z zawodu swego. Bezradność rodzi niewyobrażalną agresję, bo Pan jest bezradny”.

Radny p. Krzysztof Listown wtrącił, „to się jeszcze okaże”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „a Pan mówi, że ja Pana i ludzi traktuję przedmiotowo. Panie radny, Pan kłamie, Pan nie ma żadnych podstaw, ohydnie. Kogo ja kupuję jakiego syna, czy córkę?”

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „choćby syna radnego Pęksy. Dalej wymieniać?”

Radny p. Lech Godlewski zapytał „chce Pan, Panie Burmistrzu, żeby wymieniać?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski, „a co ja kupuję? Szanowni Państwo, to już jest kłamstwo nie do wyobrażenia. A już na końcu, co Pan radny stwierdził, że jeżeli PIS zagłosuje, czy Państwo słyszeliście? To jest szantaż. To jest szantaż radnego. Pan chce zła i Pan robi zło dla Ostrowi.”

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „chcę dobra”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „to jest Pana przypuszczenie, Pan nie może wytrzymać. Od pierwszego dnia, Pan się nie pogodził z wyborem tutaj, z dyspozycją społeczeństwa”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, „nie, za kupione głosy przez Komitet „Wspólne Dobro” dla Pana. Dlatego wybór nie był demokratyczny”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, „o czym Pan mówi?”

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „dobrze Pan wie, o czym ja mówię”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski raz jeszcze zapytał „o czym Pan mówi?”

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, „no to do sądu jak się Panu nie podoba.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „jak nie ma argumentów, to się szuka dna. Tak jak dzisiaj poszukiwał Pan radny Wilczyński. To jest coś ohydneho, żeby w ten sposób prowadzić dyskusję. Panie radny, właśnie Pan nie wytrzymuje tego. Pan nie wytrzymuje Panie radny Laska. I Pan chce negocjacji? Rozmów? Czego Pan chce? Od pierwszego dnia Pan stwierdził, że po to tu jest, żeby być przeciwko burmistrzowi czyli destrukcję robić. I Pan ją robi zamiast współpracować. Pan mówił o wyciąganiu swojej ręki? Ja wyciągałem do Pana rękę”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, „wyciągał w ten sposób rękę, że rozmawiał ze mną twarzą w twarz i powiedział mi „Panie radny, czy Pan wie, po co ja zatrudniłem Pana Morawskiego? No po co? Żeby go zwolnić.” Dziękuję.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta p. Eugeniusz Gałązka dodał „ja bym proponował Panie Burmistrzu, żeby powrócić do procedowania budżetu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „mam obowiązek i prawo odpowiedzieć na podłe stwierdzenia. Pan kłamie ohydnie. Dlatego, że był jednym z kontrkandydatów. Był jeden zatrudniony, zatrudniłem drugiego. A co on robił i dlaczego odszedł, to jest co innego. To był kolejny przykład. Proszę bardzo. Startowaliście w wyborach, chodźcie pracujemy. A co potem czynił, to czynił. I to był mój wybór. A to, co Pan mówi jest kłamstwem ohydny. Bo Pan potwierdza, że w cztery oczy, bo Panu wtedy jeszcze starałem się ufać. Szanowni Państwo, to, co Pan tutaj radny powiedział przed chwilą, tak jak powiedziałem, to są podłe pomówienia, bo Pan nie wytrzymuje. Wszystkie Pana argumenty zostały odrzucone, obalone, merytorycznie.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska porosił obecnych o merytoryczną dyskusję w przedmiocie sprawy.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że na Komisji ds. Oświaty i na Komisji ds. Gospodarki Komunalnej, mówił o remontach chodników w mieście. „Pan Burmistrz definitywnie, stanowczo nie wspomina nic, że te chodniki będą robione. Pozwolę sobie przeczytać pismo, które wpłynęło na moje ręce, które podpisał Pan Tadeusz Legacki Sekretarz Miasta Ostrow Mazowiecka. Były spotkania mieszkanki, były moje spotkania z Burmistrzem, były pisma do Pana Burmistrza, a w odpowiedzi Pan Legacki pisze. „W odpowiedzi na pismo z dnia 10.01.2013 r. w sprawie uzgodnienia w planie remontu chodników na 2013 rok wymianę nawierzchni chodnika oraz remont zatoki postojowej przy ulicy Kościuszki, wzdłuż bloków nr 17 i 19 (lewa strona od ul. Kilińskiego do ul. Ks. Jana Sobotki) informuję, że w/w remont będzie brany pod uwagę podczas wykonywania komisyjnego przeglądu. Podczas przeglądu zostanie oceniony stopień zużycia i stopień zagrożenia bezpieczeństwa pieszych na poszczególnych chodnikach. Chodniki powinny być wymienione tylko te, które ze względu na zużytą nawierzchnię zagrażają bezpieczeństwu ruchu pieszego. Nie powinno się brać pod uwagę względów estetycznych jako podstawowe kryterium kwalifikujące chodniki do remontu, gdyż byłoby to niegospodarność zwłaszcza, że potrzeby miasta są pod tym względem duże. Ponadto jest jeszcze wiele ulic w naszym mieście, gdzie tych chodników jeszcze brakuje (ponad 50% ulic w ogóle nie ma chodników).

Rozumiem, że nie mamy żadnego zagwarantowania, że te chodniki, o które tak walczyliśmy będą kiedykolwiek naprawiane. Panie Sekretarzu, byłem w Lubotyniu i widziałem, że chodniki, aż do pola są z podbruku. Czy Ostrow ma być gorsza od Lubotynia? Powie mi Pan. Czy my nie zasługujemy, mieszkańcy Ostrowi na to, żeby estetyczne chodniki były i nie połamane. Z wizją lokalną byliśmy z Panem Równym i całą Komisją. Z wizją również byliśmy z Panem Grzegorzem Czyronisem. Oglądaliśmy te zatoczki i te chodniki. I jednomyślnie stwierdziliśmy, że to się nadaje

do wymiany. Pan mi takie pismo pisze? I Pan mi chce obiecywać jakieś gruszki na wierzbie? Konkretnie proszę mi odpowiedzieć, czy ten chodnik będzie naprawiony, czy nie.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska, „poproszę jako ostatniego w dyskusji Pana radnego Krycha.”

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że „my, nad budżetem zastanawialiśmy się od 16 listopada. Różne były koleje, ale żeby być precyzyjnym to pozwolicie Państwo, że ja przeczytam nasze stanowisko. Stanowisko Klubu radnych w sprawie budżetu, oczywiście z wyjątkiem kolegi radnego, który już swoje stanowisko zaprezentował. W imieniu Klubu PIS oświadczam, że podtrzymujemy swoje stanowisko dotyczące oceny pracy Pani Hanny Sasinowskiej jako Przewodniczącej Rady Miasta. W dalszym ciągu uważamy, że zwołując sesję nadzwyczajną tylko na wniosek Burmistrza, a ignorując wnioski grupy radnych, łamie zasady demokracji w ostrowskim samorządzie. Postanowiliśmy jednak, po długiej analizie budżetu i dyskusji nad tematem prac, poprzeć uchwałę budżetową. Nie jest to budżet na miarę naszych oczekiwań, zawiera jednak kilka inwestycji, o które wnioskowaliśmy, zabiegaliśmy i które znalazły się w tym budżecie. Mam tu na myśli budowę sali gimnastycznej przy ZSP Nr 1, budowę konkretnych ulic wskazanych przez większość radnych, które Pan Burmistrz przyjął jako autopoprawkę. Liczymy, że Pan Burmistrz dotrzyma obietnicy i zrealizuje tę inwestycję. My zaś na bieżąco będziemy pytać o postępy w budowie ulic i Sali i informować o wykonaniu poszczególnych etapów swoich wyborców.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że zamyka dyskusję. Poprosiła o przypomnienie wniosków z posiedzenia Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego odbytego w dniu 11 grudnia 2012 r. „Czy Pan Przewodniczący jest gotowy, by te wnioski odczytać?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „nie chce mi się, nie chce mi się, to jest odpowiedź Przewodniczącego Komisji”

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że „były już czytane, czy Pan to rozumie, czy nie?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że należy je przypomnieć, aby Rada wiedziała za czy będzie głosować.

Następnie Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformował, że odczyta ten wniosek. „Analiza budżetu miasta na 2013 rok. Komisja w głosowaniu 4 głosami „za” , przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się”, pozytywnie zaopiniowała złożone wnioski Komisji do spraw Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska dotyczące budżetu miasta na rok 2013.”

Poinformowała, że ma wnioski z posiedzenia Komisji Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska wypracowane w dniu 22.01.2013 r., Dodała, że „uchwała mówi, że wnioski powinny wpłynąć do Komisji Gospodarki Finansowej do dnia 10 grudnia.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił o 5 minut przerwy. Zapytał czy wszystkie wypracowane wnioski Komisji były przegłosowane na sesji w grudniu.

Radny p. Krzysztof Laska, „ja w sprawie formalnej”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, „ale ja mówię w tej chwili Panie radny, ja pytam, czy wszystkie wnioski, i bardzo proszę o odpowiedź, w grudniu były przegłosowywane”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że „pojedynczo były wszystkie wnioski”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, „były wszystkie wnioski?”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, „tak”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „w sprawie formalnej w tej sprawie”.

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „jedne wnioski Panu się podobały, drugie Panu się nie podobały”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że w sprawie formalnej w tej sprawie, przed głosowaniem. „Panie Burmistrzu, jeśli Pan nie zna procedury przedkładania budżetu miasta, to Pan wyjdzie i się Pan zapozna. Pan przystępując dzisiaj na sesję, przyjmując wnioski, wstaje i mówi i przedstawia Pan dokument, że przyjmuje Pan wnioski Komisji i przedstawia Pan Radzie autopoprawkę z zapisami takimi lub takimi. Niczego takiego Pan nie zrobił”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że „za chwilę tak się stanie, tylko Pan wyprzedza fakty”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „głosowanie nie potrzebne jest w tej kwestii”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie w tej kwestii, tylko zapytałem dla porządku”.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał, „gdzie Pan ma papier, który mówi, że Pan autopoprawkę przyjmuje przed sesją”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „Panie radny, niech Pan nie miesza”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że „nie mieszam. Ja jestem legalistą. Pan na początku nie zgłosił autopoprawki do budżetu i teraz, to Pan sobie zgłaszać”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „Pan nie ma racji”.

Radny p. Krzysztof Laska dodał, że „no, jak nie mam, to nie mam. To niech się ktoś prawnie wypowie”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „wnioski były przegłosowane, ale ponieważ,”

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, „Proszę panią, obowiązkiem Burmistrza jest przedstawić autopoprawkę do budżetu i budżet głosowany z autopoprawką jeśli nie usłyszę sprzeciwu. Gdzie jest autopoprawka?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, „Panu zależy na tym, żeby było zamieszanie i bałagan, a nie procedowanie nad budżetem Chodzi mi o to, że były dwa posiedzenia, Pani Przewodnicząca zaczęła słusznie czytać, bo jedną mam wątpliwość. Zadałem pytanie formalnie, jak zakończyło się głosowanie w grudniu i mam prawo o to zapytać. A zaraz wstanę i odniosę się do odczytanych wniosków. Pan powiedział, że Panu się nie chce.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, że „Pan już coś ma i ze słuchem nie tak, bo ja co innego powiedziałem.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „będą odczytane poprawki, dzisiaj przez Pana podpisywane i ja się do tego odniosę za chwilę”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że „ponieważ Panu Przewodniczącemu Komisji Gospodarki Finansowej się nie chce”, zarządziła 5 minut przerwy.

/ 5 min. przerwy /

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „wnioski przedstawione w dniu dzisiejszym, których nie chciał przedstawić oficjalnie Pan Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej”.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że „kłamie Pan”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „nie mogą być przeze mnie podjęte, gdyż te wnioski były akceptacją wniosków Komisji kierowanej przez Pana Przewodniczącego, która odbyła się w dniu wczorajszym. Uchwała, którą odczytała na wstępie, Pani Przewodnicząca, mówi wyraźnie, że wszystkie Komisje, poza Komisją Gospodarki Finansowej, do 10 grudnia, muszą złożyć wnioski i wówczas one są procedowane przez Komisję Gospodarki Finansowej.

Natomiast odnosząc się do wniosków, które były złożone w grudniu przez Komisję Gospodarki Finansowej, która zaakceptowała wnioski Komisji Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej oraz Ochrony Środowiska, powtórnie potwierdzam i zgłaszam autopoprawkę do przyjęcia inwestycji drogowych do realizacji w 2013 r. Ten załącznik, który był zgłoszony i podpisany przez radnych, niniejszym zgłaszam jako autopoprawkę do projektu budżetu.

Potwierdzam przyjęcie jak w grudniu, jak w roku ubiegłym, także przyjęcia autopoprawki o propozycję remontów chodników w mieście. Podkreślam z propozycji 2012 roku, bo te propozycje zgłoszone wczoraj i dziś nie mogą być z przyczyn formalnych procedowane. Jest problem formalno – prawny, czy może się ten załącznik znaleźć w uchwale samej budżetowej. A niniejszym podaję do protokołu, że będzie to integralna część wszelkich poczynąń finansowych w 2013 roku w podejmowaniu remontów chodników. Bo tak jak ulice, mogą być wpisane w załączniku, tak chodniki zgodnie z wyjaśnieniem Pani Skarbnik, nie mogą być wpisane. Ale oświadczam, przyjmujemy to i to wyraźnie artykułuję po raz drugi do protokołu. Ten załącznik złożony przez radnych będzie traktowany jako wykładnia i te chodniki i te ulice będą remontowane. To jest dwa.

Trzy. Wychodząc naprzeciw tu zgłoszonym głosom, przyjmuję третią autopoprawkę, która mówi o zdjęciu inwestycji w postaci lodowiska i przeznaczeniu tego, zgodnie z wnioskiem Komisji na inwestycje drogowe. Ja nie mogę modernizować, zmieniać tekstu uchwały. Musi to być na żywo przyjęte.

Następnie, są jeszcze dwa wnioski. Nie mogę jednego przyjąć jako autopoprawkę, to co mówiliśmy, dyskutowaliśmy i na Komisji dzisiaj, jeśli chodzi o zdjęcie z promocji.

Natomiast jest dylemat z Jatkami. Będzie to barbarzyństwo, żeby kolejny raz świadomie zdjąć tę inwestycję w perspektywie. W ogóle, żeby nie było takiej inicjatywy, ale skoro jest taki klimat i dla dobra sprawy, proszę bardzo. Taka jest większość, proszę bardzo, trudno. Świadomie niszczymy jeden z piękniejszych zabytków w mieście. Ja go przyjmuję, także jako autopoprawkę, czyli zdjęcie 400 tysięcy z przebudowy i remontu budynku usługowego Jatki z przeznaczeniem na budowę chodników w mieście.

90 % wniosków Komisji ds. Gospodarki Finansowej, która podejmowała wnioski 4 grudnia, przyjmuję jako autopoprawki do budżetu. Wszystko co mogłem, więcej jak mogłem, po to, żeby miasto miało budżet.”

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że „Pan oszukuje. Każde jedno wnioski głosowaliśmy, a teraz Pan mówi, że 90 % Pan przyjmuje. To co Pan sobie tu robi, koncert życzeń? Albo Pan przyjmuje, albo nie”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie przyjąłem tylko jednego wniosku”.

Radny p. Krzysztof Laska poinformował, „w sprawie formalnej przed głosowaniem. Pani Przewodnicząca, wobec ewidentnego łamaniu prawa przez Panią i przez Pana Burmistrza, wobec łamania procedury przyjmowania budżetu, wobec przeznaczania znacznych środków pieniężnych, które nie znajdują potrzeby w oczekiwaniach społecznych, ja nie będę brał udział w głosowaniu, opuszczam te obrady wraz z grupą radnych, a Panią proszę o sprawdzenie quorum.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „tak jest.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że „macie Państwo dowód do jakiego stopnia są żarty z budżetu miasta.”

Radny p. Jacek Wilczyński dodał, „proszę policzyć quorum i wtedy głosować.”

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, „Szanowni radni, Panie Burmistrzu, szanowni goście. To było wcześniej zaplanowane, żeby narobić takiego bałaganu, zdenerwować, to nie chodziło o dobro tego miasta. Jest nas dziesięć osób, dziesięciu radnych, którym bardzo zależy na tym, żeby w tym mieście, spokojnie w bezpieczny sposób można było realizować zadania, które są naszym obowiązkiem, do których chcieliśmy, żeby nas wybrano, dążyliśmy do tego, żeby w tym mieście decydować o dobru każdego mieszkańca. Zostało nas dziesięć osób. Troszkę za mało. A ponieważ nie ma quorum, bardzo proszę. Poproszę o listę obecności, bo jak pamiętam, było 18 radnych.”

Następnie zaproponowała, aby pozostali radni zapoznali się z problematyką dotyczącą pozostałych proponowanych punktów w porządku obrad sesji. Dodała, że jeżeli radni będą mieli jakieś wątpliwości, poprosiła o pytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że „to, co przed chwilą się stało, wymaga jakiegoś komentarza. Jak mogło dojść do głosowania nad budżetem, jeśli Przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej oświadcza otwarcie, że jemu się nie chce czytać wniosków Komisji i jest przeciwko budżetowi. O czym mówić. Proszę Państwa, to jest dramat. To jest apogeum tej sytuacji, która rozpoczęła się od początku. Używano tu kłamstw. Są tutaj ludzie pióra. Szanowni Państwo, uczyniłem tu wszystko co mogłem po wyborach, żeby skonsolidować środowisko. Wszystko uczyniłem, właśnie powołując przeciwników swoich na stanowiska. Jedynie rozwój miasta był moim celem. Ale kiedy dotykamy ZGK, gdzie nagradzano w kampanii wyborczej, kiedy straty były i zagrożenia bytu tej jednostki, to ja miałem milczeć? Jeżeli były utajnione kary w tym przedsiębiorstwie, ja miałem milczeć? Podałem rękę Spółdzielni Mieszkaniowej, Spółdzielni, z którą toczyło walkę na bój miasto, a teraz co się czyni? Jeden z radnych, który jest działaczem Spółdzielni, cały czas podejmuje walkę i ciągle o coś walczy. Różne metody stosowałem, żeby to uspokoić. Nie, miało być jątzenie, walka, przepychanki. Jeżeli drugiego kandydata na Wiceburmistrza, kieruję i powołuję jako Prezesa ZEC, a on jakieś potajemne kontakty ze swoim kuzynem, Prezesem prowadzi, wbrew interesowi miasta, mało tego, uzurpując sobie prawo, do którego nie miał, to miałem go także utrzymywać na stanowisku? A on chciał dysponować milionowym majątkiem i sugestie dawać do powoływania jakiś „trójkę” do dyskusji. To czy była to walka jakaś świadoma, czy celowa? A ta ekipa, która wyszła, od początku żądała zwolnień, totalnych, natychmiast. Postawiłem temu opór. Nie zgodziłem się. W trzecim miesiącu urzędowania poprosiłem ten zespół i zapytałem się „dokąd Państwo zmierzacie?”. Tak nie można. Tu są ludzie, którzy pracowali wiele lat. Trzeba oceniać ich pracę, ale trzeba oceniać sprawiedliwie. Po kilku miesiącach, jeżeli widać, że gdzieś w Spółce jest źle, to wyciągać wnioski, ale tak nie można.

Prawniczkę pierwszą zwolnić. Słyszeliście, co powiedział dzisiaj radny. Czy ona jest, czy nie jest, to jest to samo. To jest odpowiedź o prawniku? Człowieku? I to jest podmiotowe traktowanie człowieka? Kiedy w 2010 roku urzędowałem dziesięć czy dwanaście dni, i kiedy się okazało, że absolutorium jest udzielone urzędującemu burmistrzowi, trochę to absurdałne, i dzwonię do tego organu, który to rozpatruje i mówię „no dobrze, w 2014 roku wybory na pewno będą pod koniec grudnia. I jak będzie druga tura, to burmistrz będzie powołany w styczniu. I za 2014 rok jemu będzie udzielane absolutorium?”. Odpowiedź prosta. Do tej pory takiego zdarzenia nie było, udziela się absolutorium urzędującemu burmistrzowi. I co robi ta ekipa. W tamtym pokoju, absolutorium mi nie udziela. Świadomie. Kiedy już wiadomo, że Krzyżanowskiemu ma się udzielić, czy się nie udzielić. Nie udziela mi absolutorium, żeby pokazać kto tu rządzi. Poprosiłem zastępcę i zapytałem „człowieku, do czego wy zmierzacie?” No, syn wiceprzewodniczącego jest wiceburmistrzem, a oni, większością nie udzielają mi absolutorium. To było w maju 2011 roku.

Potem się przeciwstawiłem protekcyjnym przydzielaniom środków finansowych dla sportowców. Dzięki tu siedzącym radnym, przepchnęliśmy za trzecim razem, uchwałę, która umożliwia, że w sposób zupełnie obok burmistrza, w sposób demokratyczny, są rozdzielane środki dla klubów sportowych i ja uważam, że obiektywnie. A nie, że w gabinecie u burmistrza były podejmowane decyzje. I mnie przestrzegano, że do niczego jest ta uchwała, to burmistrz musi o tym decydować. Nie. Właśnie oddawaliśmy tę władzę. Okazało się proszę Państwa, że wszystkimi obiektami praktycznie zarządzał burmistrz, wszystkimi obiektami w mieście. Ileż tu było upokorzeń na temat tych rzekomych utrudnień w pracy w MOSIR. To było kłamstwo, to były intrygi, a punktem kulminacyjnym była tzw. droga serwisowa. Mój zastępca, więcej wiedział jak ja o tej drodze. Dwukrotnie z nim byłem w Warszawie. Ale już mu wtedy bardzo nie ufałem, i za każdym razem brałem kogoś trzeciego. I może dzięki temu z Państwem rozmawiam. Bo kiedy się 5 funkcjonariuszy pojawiło w tym pokoju, bo Pan wiceprzewodniczący nawoływał, że określone organy muszą się tą sprawą zająć, bo był to interes jednego z radnych. Ja się o tym dowiedziałem po kilku miesiącach, bo jest działalność konkurencyjna po drugiej stronie drogi. Ale jak w wulgarny, brutalny sposób tym manipulowano. I mój zastępca nie zabierał głosu, a kiedy ja powiedziałem, żeby zabrał głos w sprawie, to tu siedzących wielu radnych widziało i słyszało, co ten człowiek mówił. Więc natychmiast uczyniłem wszystko, żeby odszedł z tego stanowiska. I nie patrzyłem na swój fotel. Oczywiście brałem pod uwagę, że w niespełna rok, mogę odejść ze swojego stanowiska. To kalkulowałem. Ale zobaczyłem tu ogromną ilość rzetelnych ludzi, doświadczonych i oddanych na śmierć i życie pracy dla tego miasta. Mało tego, zaczęły przychodzić osoby do mnie, do współpracy. Były wicewojewoda, naczelnik wydziału, były starosta, szef jednej ze Spółek, który kierował przedsiębiorstwem w Warszawie i wielu innych. Ci ludzie wiedzieli, że jest napięcie. Ale przychodzili i podejmowali ze mną współpracę. Ale nie tak wulgarnie, żeby podnosić sprawy, że się w głowie nie mieści. A żebyście Państwo posłuchali, co na tych Komisjach się działo, przedwczoraj. Przecież to jest bruk, bruk. To są rzeczy niewyobrażalne. I chcę powiedzieć, że to tylko utrzymywało, że dalej pracowaliśmy tutaj. Ileż zmian w szkole. Ja konkursy robiłem? Jeżeli dyrektor szkoły nie potrafi w ciągu 5 lat zdobyć kwalifikacji, które aktualne prawo nakazuje, to ten człowiek podnosi, to ci radni tu siedzący, atakują przez kilka miesięcy? Bo trzeba rozpatrzyć jego wnioski. Jak on tego nie dokonał, to go poprosiłem, naiwnie, Panie dyrektorze, na rok praca i szybko niech Pan zdobywa te kwalifikacje. A za rok, on nie umie złożyć dokumentów prawidłowo, bo nie czyta, co jest w ogłoszeniu. No, to ja jestem winien? Czy w innych szkołach. W wielu szkołach były dokonywane zmiany, ale w konkursach, jest konkurs. Ja nie jestem przeciwko tym konkursom, bo to jest tajne głosowanie. Ale jest prawo i właśnie to prawo stosujemy, bo ja w pierwszej chwili chciałem nie robić konkursów. To już natychmiast przyszedł zarzut, że chce arbitralnie, żeby Krzyżanowski zdecydował, kto będzie dyrektorem szkoły. Dobrze, więc robimy konkursy. A co się w jednej szkole stało? Ja po raz pierwszy, poprosiłem Panią dyrektor szkoły, nową, by wzięła poprzedniego dyrektora, bo 40 lat tam pracowała. I co się okazało, że z otoczenia tej osoby paszkwile się pisze w internecie. A jak nasz internet wyglądał w Ostrowi? Przyciszyło się, bo kolejne będziemy mieli dane, szczegółowe, kolejne, bo dość tego. Dwa lata wytrzymałem. Otoczenie moje nakazywało mi wielokrotnie, żeby podjąć na te wulgarne wpisy

dotykające rodziny, życia, czy pracy tutaj. Państwo to czytaliście, ja nie czytałem. W pierwszych miesiącach czytałem, potem już nie. Irytuje tych niektórych Panów, że my spokojnie odpowiadamy, to jest celowe. I oni mówią swobodnie, a jak ja zaczynam mówić to się przeszkadza, żebym nie mógł dokończyć wypowiedzi, a oni mówią po to, żeby ktoś, kto zechce, wycinek napisał jacy to oni biedni, żeby była sensacja. Bo nie ważne jest, „że pies ugryzł człowieka, tylko człowiek ugryzł psa”. W takim klimacie pracowaliśmy dość długo, ale staraliśmy się uczynić wszystko, co jest możliwe. Ile zmian w szkołach nastąpiło pozytywnych, pięknych. Mieliśmy spotkanie z młodzieżą jednej ze szkół, która wystawiła przedstawienie, spektakl słowno – muzyczny na temat 150 rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Proszę Państwa, to tych nauczycieli, rodziców i uczniów na rękach trzeba nosić. Oni przyszli wczoraj do ratusza i powiedzieli, „przecież my, od wielu lat robiliśmy różne spektakle, nikt nas nigdy do ratusza nie zaprosił”. Ileż przyszło osób, które nie miało zaproszeń imiennych na to spotkanie w niedzielę? Bo robiliśmy wszystko od dwóch lat, żeby ten ratusz był otwarty. Nie dla dygnitarzy, tylko dla zwykłych obywateli. Nie może ten ratusz być barierą, tylko ma być otwarty. To się wielu osobom nie podobało. Oczywiście wiele tu trzeba jeszcze zmienić. Ale rozpoczęła się bezpardonowa walka, bezpardonowa. Ale dzięki swojemu najbliższemu otoczeniu, przetrwaliśmy to bezpiecznie. Ileż było pomówień. Tych 5 funkcjonariuszy, którzy przyszli tutaj sprawdzać i co się okazało? A jakie były tytuły na pierwszej stronie gazety? Z każdego zaułka ratusza policjant wyglądał. Policja węszy, bo Krzyżanowski był na drodze poślizgowej, a nie serwisowej. I w takim klimacie szło nam pracować. Były przykłady i dowody w ostatnim okresie, jak w grudniu, że ci radni nie chcą przyjąć budżetu. Dlaczego nie robią społecznej oceny dla burmistrza? Dlaczego nie robią? Robią. I oni w te sidła wpadną, bo my już wiemy, kto chodził, od roku, czy półtora i zbiera podpisy. Tylko bardzo przebiegle. Ja całe życie zawodowe tu spędziłem i ludzie przychodzą, bo za głowę się biorą, bo ocenia taki człowiek przychodzący, że ma przed sobą kogoś, kto nie wyczuje o jaką intencję chodzi. A to jest nie legalne. Chcesz zrobić referendum? Sformalizuj, zrób komitet, od tego dnia komisarz ci wskaże kiedy zbierać podpisy i startuj. A to jest walka? Bawić się w grudniu? Jak ma wyglądać sprawa trzynastek? Jak ma wyglądać sprawa budżetów dla szkół? Dla klubów sportowych? Dla jednostek? Organizacji pozarządowych? Przecież to na wprost zrujnuje życie w mieście. Tego nie można ukrywać. Bo to Rada powinna uchwalić budżet. Przecież to ohydne stwierdzenie Pana radnego Laski straszące jeden z Klubów tu siedzących, to jest coś przerażającego i taka polityka jest od półtora co najmniej roku, także stymulowana przez inny samorząd. To wyjdzie, to niedługo wyjdzie. Bo to jest czytelne, to jest bardzo czytelne.

Szanowni Państwo, trzeba nad tym ogromnie ubolewać. To jest coś tak strasznego, co się zdarzyło, że jest nie do wyobrażenia. Ale w desperacji ci ludzie są zdolni do wszystkiego. Żeby stworzyć zarzut wobec jednego z radnych o synu? To mój poprzednik zatrudniał tego syna. A nie ja. Ale patrzcie Państwo dlaczego tak się stało? Bo Pan radny prawdopodobnie zauważył, że to, co część tych ludzi robi jest po prostu głęboko nieuczciwe. Tak przypuszczam. Albo po prostu robi tak jak uważa. Co zrobić? Też go z nazwiska wymienić. Kogo ja tu zatrudniłem z rodziny? Taki o to jest klimat i być może tą sitwę, tą potworną sitwę trzeba w dwa etapy zamieszać. Jeden z byłych dyrektorów ukrywa swój życiorys, był na stanowisku kierowniczym. I nie wszystko chce ujawniać, pomija epizod, roczny na stanowisku kierowniczym. My go zapytamy kiedyś dlaczego skrywa ten epizod. Ileż tu upokorzeń przeżyli pracownicy jak dochodzenia były. Ciągani byliśmy do województwa, do Ostrołęki. A ile krzywd sprawa drogi serwisowej wyrządziła, dla miasta w perspektywie. Województwo teraz będzie z nami współpracowało w budowie dróg? Oni mają tyle problemów w województwie, że pójda do innych trzydziestu powiatów. Pięciu dyrektorów w województwie było przesłuchiwanym na tą okoliczność. Bo już było w zanadrzu zwycięstwo. Już był sukces, po trupach do celu. I są niekiedy upokarzające artykuły, ja zapytałem jednego z redaktorów kto mu poda rękę, jak on przestanie pisać, bo kiedyś przestanie. Bo nie chodzi o to, żeby pisać ślisko, ale uczciwie, nie podle. A są i tu na sali ludzie, którzy z tego żyją, że napiszą półprawdę. Jednemu z redaktorów powiedziałem, że kiedy odchodziłem z funkcji dyrektora pomówiono mnie, że zostawiłem szpital w zadłużeniu. Na pierwszej stronie to napisano. Za chwilę, za pół roku okazało się, że szpital zostawiłem na pierwszym miejscu w województwie

mazowieckim i na dziesiątym w kraju w rankingu Rzeczypospolitej. Pytam, mógł Pan być okłamany, przez zomowca, przez innego nieuczciwego człowieka, ale Pan potem zobaczył, że ci ludzie pojechali i orderzy brali i Pan ich pokazywał w tej gazecie, to pytam Pana, bo Pan taki przykładowy, praktykujący, to Pan nie znalazł przez tyle lat momentu, żeby przywołać tamten fakt? I to zmienić? I to jest uczciwość dziennikarska? Nie. Nic się nie stało. Nie takie rzeczy jako lekarz widziałem. I to, co tutaj mówi człowiek i jeden i drugi, to ja to widziałem. A teraz, a teraz ten sam redaktor pisze, że szpital ma się nieźle, bo jest w pierwszej setce, 87. Tam ostatnie zdanie jest, że był na pierwszym miejscu. Proszę Państwa, to nie cieszy mnie. W życiu społecznym nie może być jakieś idylli. Ale trzeba znajdować porozumienie i miałem w życiu szczęście do wybitnych ludzi. Czy Państwo wiecie, jakie piekło mi tych kilku radnych zrobiło, jak zaproponowałem tych honorowych obywateli miasta? Takich jak profesor Dzieniszewski, profesor Dobroński, profesor Szujecki, profesor Śliwowski, awanturę mi zrobiono. Więc nie wytrzymałem i zapytałem się, „a Pan chociaż ćwierć takiego człowieka może przynieść ze swojego życiorysu?”. Co ze mną zrobiono w tamtym pokoju, kiedy zaproponowałem rondo Rotmistrza Pieleckiego. Bo to nie burmistrz miaławnioskować. Oto jest demokracja. A co robiono z Aleją Jana Pawła II. Co zrobiono? To, to jest powaga? Jak tak można? A być może ktoś chciał nazwać sobą tę aleję, tę ulicę.

A szpital, to ja osiągnąłem ten sukces sam? Z wybitnymi ludźmi, świata nauki, kultury, sztuki. Z wybitnymi ludźmi, którzy kierują poważnymi instytucjami, szczebla europejskiego, to byli nasi towarzysze współpracy. To byli przyjaciele Ostrowi. Ale co? Dzisiaj w tym klimacie wnioskować o dalszych honorowych obywateli? Jak można to wnioskować? To prowadzi do nikąd. To, co się zaczęło w połowie poprzedniej kadencji, w połowie, ale ja pisałem do Pana radnego Laski, Przewodniczącego. Dlaczego to ugrupowanie używa nazwę, ugrupowania, którego ja jestem szefem? Ono mnie zdradziło, w pierwszym dniu za karierę poszli w inną stronę. Pan Przewodniczący Laska nie odpisywał, a za chwilę byli w konflikcie, dramatycznym. I to piekło, a zaczęło się w połowie poprzedniej kadencji, to nie jest od dzisiaj. Bo część osób krótko siedzi i nie zna sprawy. W połowie tamtej kadencji, to było uwłaczające miastu, te artykuły, te bajki, to wszystko. Tak nie można, tak nie można. I to stało się normą. Przecież tutaj siedzą ludzie, którzy zmyślają. I zdarzenia, których nigdy nie było. Ale żeby to zmyślić, to trzeba samemu to robić. Ci, co po stołach chodzili w restauracjach, to myślą, że ktoś inny też tak chodzi? A tu siedzą po tamtej stronie tacy ludzie. Państwo dobrze o tym wiecie. Mówię dlatego, że to jest naprawdę przerażające, żeby aż do tego stopnia, tak bezwzględnie czynić. To, co dzisiaj zademonstrował Pan radny Laska jest dowodem ostatecznym, że od początku nie życzył temu miastu dobrze. Za swoją karierę, za przegraną karierę, chyba podwójnie przegraną i był zdolny i jest zdolny, do tego, co uczynił, do zastraszania. Albo żeby przewodniczący Komisji Gospodarki Finansowej powiedział „mnie się nie chce”. Proszę Państwa, żeby ten człowiek miał odrobinę ogłady, to by nic nie powiedział. Nic by nie powiedział. A to świadczy, że on ma taką pychę, że on jest bezkarny, on ma prawo to zrobić. Dziękuję.”

Punkt 7

Podjęcie uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2013 – 2041.

/ pominięto /

Punkt 8

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrów Mazowiecka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski porosił, aby projekt uchwały omówił naczelnik wydziału D-4. Dodał, że „Pan Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej nawet nie chciał rozmawiać o tym projekcie uchwały”.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że w związku z wejściem nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie 1 stycznia 2012 roku, nakłada obowiązek na wszystkie gminy uchwalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku, będącego aktem prawa miejscowego. Regulamin określa szczegółowo zasady utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Ostrów Mazowiecka dotyczące w szczególności utrzymania czystości i porządku na terenie nieruchomości. Rozdania minimalnej wielkości pojemników przeznaczonych do zbierania odpadów komunalnych na terenie nieruchomości, oraz na drogach publicznych oraz częstotliwości i sposobu pozbywania się odpadów komunalnych i nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał „Panie naczelniku, Pan powie krótko, że ta uchwała dałaby szansę, że wydział mógłby występować do mieszkańców o negocjacje, rozmowy, ankietę w sprawie”.

Naczelnik wydz. D-4 p. Grzegorz Czyronis poinformował, że obowiązek przyjęcia tej uchwały był do końca grudnia zeszłego roku i wszystkie gminy już ją podjęły. Podjęcie uchwały przyspieszyłoby pracę pracowników wydziału, którzy mogliby zacząć wdrażać przepisy w życie na terenie miasta.

Punkt 9

Podjęcie uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie przebudowy drogi Małkinia Górna – Ostrów Mazowiecka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że projekt uchwały dotyczy wsparcia działań samorządów, między innymi Małkini Górnej. Dodał, że stan techniczny tej drogi jest fatalny. Poinformował, że podjęcie uchwały w sprawie będzie wyrażeniem przez miasto zasadności i poparcia budowy tej drogi. Uchwała ta jest stanowiskiem miasta w sprawie czy samorząd popiera jej realizację.

Dodał, że zaistniała sytuacja świadczy o tym, że samorząd jak się okazuje nie wspiera realizacji tego zadania.

Dyskusji w sprawie nie podjęto

Punkt 10

Podjęcie uchwały w sprawie Rocznego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że kolejny projekt uchwały dotyczy Rocznego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2013.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że projekt uchwały stawiany jest już po raz trzecie do zaopiniowania, a następnie uchwalenia przez Radę. Dodał, że „przecież to jest

konstytucja współpracy z organizacjami pozarządowymi, na tym nam zależy, to ma być społeczeństwo obywatelskie, poruszające się w określonych ramach prawnych”. Dodał, że niestety, kolejny raz uchwała nie zostanie podjęta.

Dyskusji nie podjęto.

Punkt 11

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/19/2003 rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że Rada również nie podejmie na dzisiejszej sesji uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr IV/19/2003 rady Miasta Ostrów Mazowiecka z dnia 28 stycznia 2003 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta Ostrów Mazowiecka.

Dyskusji w przedmiocie sprawy nie podjęto.

Punkt 12

Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Marii Dąbrowskiej w Ostrowi Mazowieckiej.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wprowadzone zostały regulacje, które skutkują obligatoryjnymi zmianami statutów instytucji kultury. Dodała, że te same przepisy obligują zmiany statutu MDK.

Dyskusji nie podjęto.

Punkt 13

Podjęcie uchwały w sprawie nadania Statutu Miejskiemu Domowi Kultury w Ostrowi Mazowieckiej.

/ pominięto /

Punkt 14

Informacja o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że obecni zapoznali się z Informacją o pracy Burmistrza Miasta jako jednoosobowego organu wykonawczego w okresie między sesjami.

Punkt 15

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że w tej chwili „nie ma Pani radnej, która rozmawia, nie słucha, a później stawia zarzut. Chciałem jej odczytać, co oznacza słowo obelga. Radna powiedziała, że po tylu skierowanych obelgach do przewodniczącej, dziwi się, że Pani Przewodnicząca jest na stanowisku. Więc ja, chciałem powiedzieć Pani radnej, że obelga, jest to obraza słowna wyrażona mową lub pismem przez przypisanie danej osobie cech negatywnych. Najczęściej wykorzystuje się wyrazy nacechowane emocjonalnie. To samo określenie może być negatywne w opinii obrażającego, a w opinii obrażonego wprost przeciwnie. Może być np. dowodem do dumy. Cel obelgi: pogarda. Pani radna nie wie co mówi. To zwiększenie, lub potwierdzenie poczucia własnej wartości lub władzy. Odreagowanie stresu np. w wyniku niepowodzeń. Zemsta, kara, zastraszanie. I to ma być zarzut do przewodniczącej?

Jeśli chodzi o włamanie do biura rady, nie mogę na to pytanie odpowiadać. To jest sprawa organów ścigania. Mogę tylko dodać, że na którejś z Komisji, zasugerowano, że rzekomo to był udział samorządu w tej sprawie.

Pan radny Równy występował w sprawie Ogródka, więc chcę powiedzieć, że Ogródek Jordanowski będzie rozliczony do końca marca, a rondo będzie rozliczone do końca stycznia tego roku. Oczywiście potem trwa procedura administracyjna samego rozliczania.

Jeśli chodzi o Carrefour, Państwo wiecie, że zastaliśmy ten wrzód, to jest sprawa zaszła, są procedury prawne między dwoma podmiotami, które ze sobą walczą, a my z tego nie tylko nic nie mamy, ale jeszcze za to płacimy. A to jest właśnie jedna z tych rzeczy zastałych, którą nam pozostawiono. Panie Prezesie i Pan też brał w tym udział. To nie my ten Carrefour budowaliśmy, my go dostaliśmy. Ja starałem się nie podnosić tej sprawy, ale ci, co uczestniczyli w procesie inwestycyjnym, powinni nabrać troszeczkę skromności i mniej zdecydowanie zabierać głos w wielu innych, czasami małych, albo małych kwestiach.

Pan Radny Dylewski, to co czytał dzisiaj, czytał również wczoraj, tylko sprawniej. Bez przerwy czegoś oczekuje, jakiegoś kłamstwa. To jest nie zrozumiałe. To jest dramat. Myślę, że nie tylko Rady, ale i miasta. On tutaj podaje, że pozytywna weryfikacja, to nic innego jak akceptacja. Trzeba być nieodpowiedzialnym człowiekiem, w ustawie jest zapisane, że burmistrz weryfikuje czy podmiot taki jak ZGK prawidłowo naliczył podwyżkę, czy nie zrobił sobie jako monopolista podwyższenie stawek bezsensownych. To jest weryfikacja, to nie burmistrz weryfikuje. Przecież to weryfikuje ta osoba, która teraz się rozpisuje w telegazecie, wie dobrze, że to cały aparat weryfikuje, sprawdza, czy wszystko jest w porządku. Ustawodawca jest mądry, że z wodą nie można żartować. Jeżeli propozycja podwyżki jest zgodna z prawem, to nie może bawić się kilku radnych, i jej po prostu nie uchwała. Wtedy ona wchodzi z mocy ustawy. Ale znów jest napisane, że po weryfikacji Pana Burmistrza. To jest ustawowa sprawa. A Pan radny mówi, że dla niego weryfikacja to jest akceptacja. O czym można z taką osobą rozmawiać? Nie da się rozmawiać, bo tak jest tutaj codziennie.

Radny Laska mówił o Pani Prawnik, że czy jest czy nie, to tak samo jakby była. To daje wszystkiemu obraz. Co ze Spółdzielnią się działo jak mnie nie było, a teraz jest próba odwrotna, bezsensu. W imię czego? W imię prawdopodobnie walki politycznej. Tylko i wyłącznie.

Pan radny Laska pytał również o wodę. Na Boga, ale dodał na końcu, że kiedyś też ta woda brudna leciała. Myślę, że Pan Prezes odpowie, dlaczego czasami leci brudna woda. Nie wiem czy wszyscy wiedzą, że mamy jeszcze rury azbestowe, także w mieście.

Radny Godlewski z troską stawia zarzuty. Z jakiś plotek wie kto i ile do sądu spraw skierował, co się nie podoba, jakie sumy zabezpieczono, kto zapłaci. Są sprawy sporne, które rozstrzyga sąd. Tak jak było tu z umorzeniem, jak Państwo słyszeliście, do przestępstwa. Jest pewna granica. Ja wykonywałem inwestycje za ogromne środki finansowe i przyznam, że takich trudności tu nie miałem. W sprawie umorzenia, to mówił także o sobie, że nie umorzyłem Panu radnemu.

„Dokopanie” jaki to jest język, komu dokopanie? Jest partnerstwo, jest umowa, jeżeli eksperci oceniają, że coś jest nie wykonane, to muszą być dalsze kroki. „Kogoś niszczyć”, ten radny wszystko wie i zakłada, że ja nie odpowiem na te pytania.”

Następnie poinformował, że chyba na wszystkie interpelacje odpowiedział.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dodała, że „jeżeli chodzi o sprawę włamania do Biura Rady, byłam wczoraj na KPP, żeby zapytać. Sprawa jest w prokuraturze, są zabezpieczone dowody ślady butów, odciski palców, ślady zamka, który jest zabezpieczony. Czekamy, sprawa jest w toku. Tyle mam do powiedzenia w tej sprawie. Czekamy na dalszy rozwój innych wydarzeń, które miały miejsce w naszym mieście i dotyczyły mnie bezpośrednio. To przykre, opisywanie nieprawdy na ostrowskim portalu internetowym. W tej chwili czekamy na finał tej procedury. To wszystko jest w finale. Jak będę miała informację i wiedzę, to będę ją Państwu przekazywać.”

Radny p. Zbigniew Krych poinformował, że „w imieniu klubu radnych Pis, chciałem podziękować Pani dyrektor ZSP Nr 1 p. Dorocie Brzostek, za przedstawienie wyreżyserowane i przedstawione w MDK w ostatnią niedzielę z okazji powstania styczniowego. Było to bardzo ciekawe i wzruszające przedstawienie. Za to, należą się bardzo serdeczne podziękowania. Sądzę, że w jakiś sposób Panie Burmistrzu trzeba to wynagrodzić Pani dyrektor. Ja rozumiem, że było podziękowanie złożone, na które między innymi byłem zaproszony, bo jestem ojcem Karolka, ale dziękuję raz jeszcze.”

Radna p. Maria Bębenek dodała, że „ja też chciałam do podziękowań się przyłączyć, bo oczywiście to był bardzo piękny spektakl.

Państwo radni, budżet żeśmy nie uchwalili. To już jest pierwsze podziękowanie. To nie jest nasza wina, tu obecnych na sali, ale tak to jest widziane w odbiorze społecznym, że budżetu nie uchwaliliśmy np. dla pracowników urzędu, co prawda nie wielkie, ale jakieś podwyżki miały być, zobaczmy co dalej. Ja jestem załamana.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że „chciałem w imieniu pracowników ratusza bardzo serdecznie podziękować wszystkim radnym, którzy są z nami. Chciałem podziękować prasie, że jest z nami i wszystkim tu obecnym za Państwa cierpliwość i za obecność do końca posiedzenia tej sesji. Wczoraj, na gorąco, tak jak Pan radny powiedział, odbyliśmy spotkanie z rodzicami, z zespołem czterdziestosześcio osobowym, i z opiekunami. Miło mi, że dołącza Pan również podziękowania.”

Punkt 16

Zakończenie obrad.

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

- Stwierdzam, że porządek obrad XXXVIII - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.
- Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXXVIII-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant

Podinspektor ds. obsługi RM

Karolina Krajewska